WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

ŚRODA, 14 CZERWCA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 132 (10 411) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Pogłoski o rychłej dymisji Sadata

Postępowa opozycja nie rezygnuje z walki

KAIR PAP. Jeśli Izrael nie zmieni swego stanowiska w sprawie rozmów pokojowych, prezydent Egiptu Anwar Sadat poda się do dymisji pod koniec czerwca — sugeruje konserwatywny libański dziennik „Al Ahrar", przewidując zarazem, że Zgromadzenie Narodowe Egiptu z całą pewnością nie zaakceptuje tej dymisji i zażąda, by Sadat nie zmieniał swej dotychczasowej polityki.

W TRUDNEJ sytuacji stawia Sadata egipska Narodowa Partia Postępowa kierowana przez Chalema Muhieddina, która w ub. tygodniu zawiesiła chwilowo działalność polityczną. Postanowiła ona, że nie przerwie działalności i nie rozwiąże się. Wezwała też prezydenta Sadata do zaprzestania prześladowania przeciwników politycznych obecnych władz. Komunikat opublikowany przez kierownictwo partii stwierdza, że rząd egipski nie potrafi rozwiązać problemów gospodarczych, społecznych i politycznych, stojących przed Egiptem.

W Kairze zwraca się uwagę, że od czasu referendum w ub. miesiącu, zarówno prezydent Sadat jak i rząd pod kierownictwem Mamduha Salema, zaczęli w swych posunięciach uwzględniać krytyczne postulaty wysuwane pod ich adresem przez postępową opozycję.

WŁADZE egipskie kontynuują kampanię szykan i represji wobec egipskich dziennikarzy i działaczy kulturalnych. Przed prokuratorem składa obecnie zeznania znany publicysta Mohammed Sid Ahmedn, dawny współpracownik dziennika „Al Ahram" i autor wielu publikacji oraz książek. W najbliższych dniach zeznania ma złożyć również dawny redaktor naczelny „Al Ahram" i minister informacji za rządów Nasera, Mohammed Hajkal. Jest on oskarżony o publikowanie artykułów godzących w egipski ład społeczny i jedność narodową.

Postawienie w stan oskarżenia wielu dziennikarzy egipskich pracujących w kraju bądź za granicą wywołało liczne protesty pod adresem rządu egipskiego ze strony międzynarodowych organizacji prasowych.

Ambasador ZSRR złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 13 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Borysa Aristowa, który złożył listy uwierzytelniające.

ZNANY amerykański aktor filmowy Glenn Ford gra główną rolę w nakręcanym obecnie w Nowym Jorku filmie telewizyjnym „Wieczór w Bizancjum". Jego partnerką jest Erin Gray.

NA ZDJĘCIU: jedna z brutalnych scen filmu.

Rewanż za Stuttgart

NA ZDJĘCIU: Kazimierz Deyna rozegra dziś setny mecz w barwach narodowych.

CZTERY lata temu na „Neckar Stadionie" w Stuttgarcie Argentyna i Polska inaugurowały swój udział w X mistrzostwach świata. Pojedynek reprezentacji tych dwóch krajów utkwił na długo w pamięci kibiców i oceniony został za najlepszy w pierwszej serii spotkań WM-74. Dobrze pamiętamy, że wielki triumf święciła Polska wygrywając 3:2. Gra obu drużyn oczarowała gości mistrzostw i kibiców.

Dziś na stadionie „Rosario Central" dojdzie do wielkiego rewanżu. Argentyńczycy są teraz gospodarzami mistrzostw a więc mają jeden atut więcej.

Wszyscy bylibyśmy chyba szczęśliwi, gdyby mecz miał podobny przebieg do tamtego, sprzed 4 lat.

* * *

MECZ Polska — Argentyna w Rosario nadal stoi w centrum uwagi tutejszej prasy. Wszystkie gazety szeroko informują o przebiegu treningu nie tylko gospodarzy Mundialu 78, ale także Polaków. Kilka dzienników drukuje wypowiedź Gmocha, na temat szans Polski wśród trzech rywali z Ameryki Południowej, z których bez wątpienia Argentyna jest najtrudniejszym przeciwnikiem.

ZARÓWNO sami piłkarze, jak i cała tutejsza prasa wyrażają pewnego rodzaju niezadowolenie z faktu, że los zmusił drużynę gospodarzy do rozgrywania spotkań drugiej rundy poza stolicą. Przede wszystkim dlatego, że stadion „Rosario Central" ma niemal 2 razy mniej miejsc niż stołeczny River Plate.

„LA NACION" podsumowując I etap Mundialu 78 pisze o Polsce, że osią naszego zespołu jest Deyna, a jednym z głównych filarów Lato. Gazeta stwierdza, że jako zespół o wysokiej przeciętnej wieku zawodników, drużyna polska musi zdwoić siły, aby sprostać kondycyjnie trudom drugiej rundy turnieju.

TRENER Menotti oświadczył, że cała jego uwaga skupia się na meczu z Polską. Dodając, że wszyscy konkurenci, którzy zakwalifikowali się do II rundy będą groźnymi przeciwnikami.

SZWED ERIKSSON SĘDZIUJE MECZ POLSKA — ARGENTYNA

PIERWSZY pojedynek Polaków na „Rosario Central" z Argentyną poprowadzi Szwed Ulf Eriksson.

Argentina '78

Sędziami bocznymi będą Jafar Namdar (Iran) i Tesfaye Gebreyeusus (Etiopia).

Arbitrem głównym meczu Polska — Peru w Mendozie będzie Patrick Partridge (Anglia), mając do pomocy na liniach: Charlesa Corvera (Holandia) i Clive Thomasa (Walia).

Ostatni pojedynek Polaków w tej rundzie z Brazylią w Mendozie poprowadzi Juan Silvano (Chile).

(Dokończenie na str. 2)

TELEWIZJA Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z meczu Polska — Argentyna w czwartek o godz. 0,15 oraz powtórzy tę relację o godz. 9.30 i 17.30 tego samego dnia.

Chile: nowe rewelacje w sprawie Leteliera

MARIANA CALLEJAS żona Michaela Towleya (wydanego w kwietniu br. przez Chile Stanom Zjednoczonym jako główny oskarżony w sprawie morderstwa wybitnego działacza emigracji chilijskiej, Orlando Leteliera) oświadczyła w Santiago, że w sprawę tego morderstwa zamieszanych jest trzech wyższych oficerów chilijskich. Waszyngton — według niej — ma się niebawem zwrócić do junty chilijskiej o ich ekstradycję. Podane przez Marianę Callejas nazwiska to: gen. w stanie spoczynku Manuel Contreras, szef tajnej policji DINA w chwili zabójstwa Leteliera (wrzesień 1976 r.) oraz kapitan Armando Fernandez Larios i major Pedro Luis Espinoza — byli pracownicy DINA.

Żona Towleya, którą AFP określa jako „pisarkę", oświadczyła również, że zarówno ona jak i mąż byli współpracownikami DINA w owym okresie oraz, że **Towley osobiście podłożył ładunek wybuchowy pod samochód Leteliera w Waszyngtonie** (gdzie miał miejsce zamach). AFP dodaje że wg dochodzenia prowadzonego przez prokuratora federalnego USA, Towley i wspomniany wyżej Larios przybyli do USA w sierpniu 1976 r. posługując się paszportami chilijskimi na nie swoje nazwiska.

„Sprawie Leteliera poświęca artykuł redakcyjny" THE WASHINGTON POST, pisząc m. in.: **„Zaczyna wyglądać na to, że prezydent Chile, Augusto Pinochet mógł rozkazać albo przynajmniej zaaprobować morderstwo swego najgłośniejszego krytyka, Orlando Leteliera 21 miesięcy temu w Waszyngtonie".** W dziale informacji „WASHINGTON POST" potwierdza rewelacje Mariany Callejas, twierdząc, że lada chwila oczekuje się w Waszyngtonie oficjalnego oskarżenia o morderstwo m. in. gen. Contrerasa, b. szefa DINA i „zaufanego i bliskiego współpracownika Pinocheta". Amerykański dziennik wzywa Pinocheta do ustąpienia ze stanowiska.

* * *

W Nowym Jorku i w Santiago ogłoszono, że rząd Chile postanowił zgodzić się na wizytę w tym kraju specjalnej grupy roboczej Komisji Praw Człowieka ONZ, stwarzając jej „wszelkie ułatwienia" dla zbadania sytuacji panującej w tej dziedzinie w Chile. Chodzi o grupę powołaną w 1975 r. przez Zgromadzenie Ogólne NZ; w oparciu o sprawozdania tej grupy której przewodniczy Pakistańczyk Ali Allana, Zgromadzenie potępiło kilkakrotnie reżim Pinocheta.

A. Cunhal przybył do Polski

NA ZAPROSZENIE Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przybył do Polski z oficjalną wizytą sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal.

50 Międzynarodowe Targi Poznańskie

Co warto zobaczyć?

Od specjalnego wysłannika „Kuriera"

W CIĄGU trzech pierwszych dni zwiedziło tegoroczne jubileuszowe targi 125 tysięcy osób: handlowców, specjalistów różnych branż, mieszkańców Poznania i przybyszów z innych miast. Co interesuje zwiedzających? Na to pytanie można odpowiedzieć jednym słowem: wszystko. Niektóre wystawy cieszą się jednak szczególnie dużym powodzeniem.

Przed pawilonem 11 codziennie na długo przed jego otwarciem gromadzą się ciekawscy, których przyciąga polska elektronika. Zwraca uwagę sprzęt radiofoniczny: stereofonia i kwadrofonia, odbiorniki kolorowej telewizji wytwarzane na licencji amerykańskiej oraz prezentowany po raz pierwszy zestaw typu „Compact" składający się z radioodbiornika, gramofonu i magnetofonu w jednej obudowie.

(Dokończenie na str. 2)

Wojska izraelskie opuściły terytorium Libanu południowego

BEJRUT PAP. Dowódca sił pokojowych ONZ w Libanie oznajmił, że wojska izraelskie opuściły we wtorek wieczorem terytorium Libanu południowego. Źródła dyplomatyczne w Bejrucie podały jednakże, iż oddziały izraelskie przekazały tylko niektóre swe pozycje pod nadzór „błękitnych hełmów". Większość ufortyfikowanych pozycji pozostawiły one utworzonej i uzbrojonej przez Izrael armii prawicy libańskiej.

DZIS W NUMERZE ◆ Domki jednorodzinne dla 400 tysięcy ◆ Jak zagospodarować Polskę? ◆ Kurier kulturalny ◆

Egz. obow. Reg. 20/78

MUNDIAL'78

(Dokończenie ze str. 1)

WŁOCHY I RFN — W MECZU O I MIEJSCE

POWSZECHNIE uważa się, że o pierwszym miejscu w grupie „A" zadecyduje mecz piłkarzy Włoch i RFN. Los sprawił, że drużyny te spotkają się już w pierwszej kolejce drugiej rundy. Trener Schoen uważa, iż faworytem w tym meczu są piłkarze Włoch, tym razem Schoen zamierza rozpocząć mecz z Włochami w niemal identycznym składzie, jak spotkanie z Polską. Do drużyny ma powrócić Erich Beer. Być może na lewej obronie wystąpi Zimmermann.

Trudności z ustaleniem składu na mecz z RFN ma trener Bearzot. Najważniejsza ich przyczyna — to kontuzje. Na liście kontuzjowanych zawodników włoskich znajdują się: Bettega, Causio, Benetti, Scirea, Rossi i Bellugi. Nie są to jednak dolegliwości, które wykluczałyby udział tych piłkarzy w meczu z RFN, z wyjątkiem Bellugiego.

CUBILLAS PRZED WIELKĄ SZANSĄ

PERUWIAŃSKI piłkarz Cubillas stanął przed wielką szansą ustanowienia rekordu mistrzostw świata w liczbie strzelonych bramek. Cubillas, który zdobył w tegorocznym Mundialu pięć bramek i przewodzi na liście najskuteczniejszych strzelców ma już na swym koncie 10 strzelonych bramek na mistrzostwach. Występował bowiem na mistrzostwach 1970 r., gdzie również pięciokrotnie wpisał się na listę strzelców. Z 10 zdobytymi bramkami Cubillas wyrównał osiągnięcie Rahma (RFN), który występował w MS 1954 i 1958 r. Aktualny rekord dzierży Gerd Mueller (RFN) — 14 bramek w 1970 i 1974 r. Cubillasa wyprzedzają jeszcze Fontaine (13 bramek — wszystkie zdobyte w 1958 r. w Szwecji), słynny Pele (12 bramek) i Sandor Kocsis (11 bramek).

ŻMUDA W JEDENASTCE AFP

EKIPA dziennikarzy agencji AFP ustaliła skład najlepszej jedenastki pierwszej rundy mistrzostw: Hellstroem (Szwecja) — Gentile (Włochy), Żmuda (Polska), Chumpitaz (Peru), Tarantini (Argentyna) — Benetti (Włochy), Ardiles (Argentyna), Cubillas (Peru) — Causio (Włochy), Luque (Argentyna), Bettega (Włochy).

MEKSYKANIE W OPAŁACH

NA GRACZY meksykańskich oczekiwała na lotnisku w stolicy kraju liczna grupa kibiców. Powitanie nie było jednak miłe dla podopiecznych trenera Roca — agresywni wielbiciele futbolu przejawiali niedwuznacznie zamiar zaatakowania wracającej z Argentyny reprezentacji. Aby zapobiec incydentom miejscowe władze zdecydowały się otoczyć piłkarzy troskliwą opieką. Samolot wiozący drużynę zatrzymał się z dala od portu lotniczego, a każdy z zawodników miał przydzieloną osobistą ochronę w postaci dziesięciu policjantów, którzy eskortowali swego podopiecznego aż do domu.

SZCZEGÓLNIE „gorące" powitanie zgotowano trenerowi reprezentacji Meksyku — Antonio Roca, który przed mistrzostwami rozbudził nadzieje kibiców szumnymi zapowiedziami niezwykłych sukcesów w Argentynie.

PROWOKACYJNA WIZYTA ASA HITLEROWSKIEGO LOTNICTWA W OBOZIE PIŁKARZY RFN

PROTESTY wywołała wizyta byłego asa lotnictwa hitlerowskiego Hansa-Ulricha Rudla w obozie treningowym piłkarzy zachodnioniemieckich w Ascochinga koło Cordoby. Różne organizacje federalne zaprotestowały przeciwko temu. Wysunięto też żądanie natychmiastowego ustąpienia odpowiedzialnych za to działaczy niemieckiego związku piłki nożnej (DFB), którzy zgodzili się na tę wizytę.

ZMIANY TERMINÓW SPOTKAŃ

ORGANIZATORZY zmienili czas rozpoczęcia trzech niedzielnych spotkań drugiej rundy Mundialu 78. Prócz meczu Polska — Peru, który rozpocznie się w niedzielę o godz. 18.45 — zmiany dotyczą także spotkań grupy „A": RFN — Holandia i Włochy — Austria. Spotkania te rozpoczną się o godz. 21.45. Natomiast bez zmiany pozostał czas rozpoczęcia meczu Argentyna — Brazylia, którego początek wyznaczono na godz. 0.15.

DZIŚ W TV I PR

TVP

godz. 18.35 — transmisja meczu RFN —Włochy

godz. 22.40 — transmisja meczu Brazylia—Peru oraz relacja z meczu Austria—Holandia

godz. 0.15 — bezpośrednia transmisja meczu Polska—Argentyna

PR

godz. 18.40 — transmisja meczów Austria—Holandia i RFN—Włochy

godz. 0.04 — transmisja meczu Polska—Argentyna.

Tego samego dnia PR powtórzy tą ostatnią transmisję o godz. 9.05 oraz o 16.00

Rekordziści ze szczecińskiej PKS

KILKA autobusów marki „TAM" (produkcji jugosłowiańskiej), eksploatowanych przez szczecińskiej PKS, ma już na licznikach po pół miliona kilometrów. Czterej kierowcy tego przedsiębiorstwa: Waldemar Stachurski, Mieczysław Gelz, Franciszek Anyciński i Kazimierz Filas przejechali na tych autobusach po ponad 400 tys. kilometrów bez żadnego remontu.

Pierwsze egzemplarze autobusów trafiły do szczecińskiej PKS w 1973 roku. Mimo to nadal znajdują się one w bardzo dobrym stanie i wszystko wskazuje na to, że jeszcze długo jeździć będą po naszych drogach. Dobra to reklama dla producenta. Z tych też względów kilkunastoosobowa grupa kierowców szczecińskiej PKS, zatrudniona na „TAM-ach", otrzymała dyplomy gratulacyjne z jugosłowiańskiej fabryki.

We wrocławskim ZOO

Urodziło się kudu

WROCŁAW PAP. Miłośnicy zwierząt i wrocławskiego ogrodu zoologicznego mają sporą sensację: urodziło się tam bowiem bardzo rzadko spotykane w ogrodach zoologicznych zwierzę — kudu.

Kudu wielkie to gatunek z rodziny kretorogich, zaliczany do antylop żyje na terenach pagórkowatych lub górskich równikowej, wschodniej i południowej Afryki w niewielkich stadach.

W Szczecinie

Międzynarodowa konferencja stoczniowców-spawalników

DZIŚ rozpoczęła się w Zamku Książąt Pomorskich 3-dniowa międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna, poświęcona problemom organizacji i mechanizacji procesów montażowo-spawalniczych w przemyśle budowy i remontu statków. Zorganizowały ją: koło SIMP Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, Instytut Okrętowy Politechniki Szczecińskiej oraz Zarząd Oddziału SIMP w Szczecinie.

W konferencji biorą udział specjaliści ze Szwecji, RFN, CSRS, Bułgarii, Węgier, NRD oraz z Polski. Referat programowy wygłosił prof. dr hab. Stanisław Piwowar z Instytutu Spawalnictwa Politechniki Warszawskiej.

W drugim dniu obrad uczestnicy konferencji zwiedzą wystawę obrazującą osiągnięcia techniki spawalniczej oraz metody kontroli połączeń spawanych w Stoczni Szczecińskiej. Wystawa organizowana jest specjalnie na konferencję w ośrodku obróbczo-prefabrykacyjnym „Warskiego". Częścią ekspozycji jest ciąg wstępnej obróbki blach, obróbka, cięcie przy pomocy sterowania numerycznego, prefabrykacja oraz stanowiska kontroli spawów. Część ekspozycji prezentowana będzie na wystawie w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

(wit)

Narada I sekretarzy KZ PZPR

Załogi muszą wykazać większą inicjatywę

POD PRZEWODNICTWEM sekretarza KW PZPR w Szczecinie Tadeusza Waluszkiewicza odbyła się wczoraj w gmachu KW narada I sekretarzy Komitetów Zakładowych PZPR w przedsiębiorstwach i zakładach pracy naszego województwa, poświęcona problemom rozwoju społeczno-gospodarczego regionu. Poprzedziła ona zakłado we Konferencje Samorządów Robotniczych, które w najbliższym czasie przeanalizują — zgodnie z ustaleniami podjętymi na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ — realizację planów w pierwszym półroczu br. oraz wy pracują programy działania i wnioski zapewniające pełne wykonanie zadań całego roku.

W CIĄGU pięciu miesięcy br. plan produkcji przemysłowej naszego województwa został nie tylko wykonany, ale i przekroczony — o ponad 80 mln zł — dodajmy, że był on znacznie wyższy od zadań w analogicznym okresie 1977 r.

BARDZO dobrze spisały się przedsiębiorstwa i zakłady pracy w maju, bowiem założenia przewidziane na ten miesiąc przekroczyły aż o 167 mln zł. Niemniej jednak aż 22 przedsiębiorstwa Szczecińskiego nie wykonały planów za 5 miesięcy br., a utracona z tego powodu produkcja wynosi ponad 864 mln zł. Oznacza to że towary tej wartości nie znalazły się na rynku krajowym lub też — zagranicznych. Równie niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że w tej grupie znajdują się także zakłady, które notorycznie nie realizują zadań miesięcznych. W wielu przedsiębiorstwach notuje się niski wskaźnik zaawansowania założeń rocznych, na przykład w Zakładach Automatyki wynosi on zaledwie... 13 proc. Czy załoga tego zakładu nadrobi tak znaczne zaległości?

Takich przedsiębiorstw jest, niestety, w województwie szczecińskim jeszcze kilka; lista społecznych dłużników, nie przekazujących na rynek i eksport tyle, ile od nich oczekiwano nie kończy się na wspomnianym zakładzie. Zrozumiały niepokój budzą także niektóre praktyki przedsiębiorstw polegające na korektach planów rocznych in minus przy jednoczesnym podnoszeniu płac. Oznacza to, że wynagrodzenie rośnie szybciej niż opłacona nim produkcja, co w konsekwencji niekorzystnie wpływa na sytuację rynkową. Oczywiście pobory muszą systematycznie wzrastać — jest to prawidłowością, jednak nie może się to odbywać przy zmniejszeniu produkcji czy też pogarszaniu wskaźnika wydajności pracy.

W najbliższych dniach rozpocznie się akcja urlopowa. W miesiącach letnich nie może się zmniejszyć tempo wytwarzania, trzeba więc umiejętnie realizować plany urlopowe załóg, by codzienne zadania społeczno-gospodarcze mogły być systematycznie wykonywane.

PODCZAS wczorajszej narady zobowiązano Konferencje Samorządów Robotniczych do wnikliwej analizy sytuacji w przedsiębiorstwach, do znalezienia skutecznych sposobów na rozwiązanie wielu problemów produkcyjnych. Liczy się przecież każda inicjatywa robotnicza, każde działanie załogi, którego celem jest dalsza poprawa efektywności gospodarowania, racjonalizacja gospodarki materiałowej, lepsze wyzyskanie maszyn i urządzeń.

RÓWNIE ważnym zagadnieniem jest wzmocnienie dyscypliny pracy, zahamowanie fluktuacji kadr, doskonalenie organizacji wytwarzania i zarządzania. Konferencje muszą zwrócić szczególną uwagę na racjonalizację i wynalazczość, bowiem w tej dziedzinie tkwią przecież jeszcze znaczne rezerwy. W roku ubiegłym efekty ekonomiczne uzyskane z zastosowania projektów wyniosły w naszym województwie aż 508 mln zł. Z drugiej jednak strony wydatnie wzrosła liczba nie wdrożonych wniosków, a straty z tego powodu są o 100 mln zł większe niż dwa lata temu.

— Oczekujemy od samorządów robotniczych energicznego, rozsądnego i ofensywnego działania — powiedział na zakończenie narady sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz. **— Właśnie organizacje partyjne w zakładach pracy mają w tym wypadku do odegrania ogromną rolę inspiratorską. Trzeba zatem zwiększyć zakres partyjnego działania w dziedzinie gospodarczej.**

(awa)

Co warto zobaczyć?

(Dokończenie ze str. 1)

ZWIEDZAJĄCYCH przyciąga również ekspozycja przemysłu okrętowego, specjalnie zaś wystawiane w Poznaniu modele statków z polskich stoczni. W tym samym pawilonie elbląski „Zamech" wystawia gigantyczną turbinę o mocy 360 megawatów. Będzie ona zainstalowana w Elektrowni „Opole".

Niezwykle efektownie prezentuje się wnętrze pawilonu 11 C. Parter — to podziemia kopalni węgla wyposażonej w najnowszy sprzęt górniczy polskiej produkcji. Na piętrze natomiast znajdują się naziemne urządzenia dyspozytorskie kopalni.

Jak nietrudno się domyśleć, szczególną siłę przyciągania ma wystawa przemysłu motoryzacyjnego. Dominującym elementem tej ekspozycji są „Polonezy". Oprócz nich uwagę zwracają „Fiaty 126p" przedstawione tu w pięciu wersjach: od modelu „standard", poprzez „special", „lux", aż do komfortowego „Fiata 126 p — personal" i samochodu dla inwalidów. Ten ostatni model przystosowany został dla ludzi dotkniętych niedowładem nóg. Jak poinformował nas przedstawiciel bielskiej fabryki, opracowano już model „Fiata 126 p" dla inwalidów bez jednej ręki. Może zobaczymy go w przyszłym roku?

Przemysł lotniczy wystawia trzy samoloty: śmigłowiec MI-2, nowy samolot rolniczy „Dromader" oraz nowy szybowiec, dwumiejscowy „Puchacz" o rozpiętości skrzydeł 16,6 m.

Warto tersz powiedzieć parę słów o ekspozycjach wystawców zagranicznych. Dużym powodzeniem cieszy się wystawa radziecka w pawilonie 17, przede wszystkim zaś sprzęt radiofoniczny. W interesujący sposób urządzona jest wystawa węgierska w pawilonie 9. Mieści się ona w pięciu salonach-kręgach, z których każdy poświęcono innej gałęzi przemysłu.

Licznie odwiedzany jest pawilon amerykański. Stany Zjednoczone, które na Targach Poznańskich urządzały efektowne imprezy reklamowe, obecnie, wzorem innych państw, prezentują ofertę handlową swoich firm. Automatyka i elektronika — oto co króluje w pawilonie 19. I nie tylko tutaj. Zwiedzające targi można odnieść wrażenie, iż coraz bardziej zmieniają się one w salon wystawowy automatów. Japończycy, którzy zawsze przygotowują jakiś szczególnie efektowny eksponat, zainstalowali w tym roku w hali 2 robot, malujący krzesło — przedmiot dla maszyny niezmiernie skomplikowany. Demonstracja pracy tego urządzenia ściągała tłumy widzów.

Tomasz ZIELIŃSKI

Absolwenci sprawdzają się w zawodzie

Już 139 słuchaczy opuściło Liceum Morskie

DYREKTOR Liceum Morskiego mgr Maksymilian Dunst powiada, że szkoła utrzymuje bliski kontakt z pierwszymi absolwentami, którzy opuścili naszą najmłodszą placówkę w roku ubiegłym. Młodzi marynarze, pływający na najnowocześniejszych statkach polskich armatorów, spisują się bez zarzutu i odznaczają się wysokimi umiejętnościami praktycznymi oraz znajomością teorii morskiego fachu. Kilka dni temu pokład m/s „Kapitan K. Maciejewicz" opuściła kolejna, druga już grupa absolwentów; liceum ukończyło już 139 słuchaczy, którzy mogą pracować tak w maszynowniach jak i na pokładach jednostek.

Ostatnio w liceum odbyła się uroczystość pożegnania słuchaczy, która zbiegła się ze skromnym, 5-letnim zaledwie jubileuszem szkoły. Z tej okazji zasłużeni pedagodzy otrzymali odznaki „Gryf Pomorski" oraz nagrody ministra oświaty i wychowania. „Gryfy" wręczono Wacławowi Skubiszowi, Ewie Piekarskiej oraz Urszuli Korybut-Daszkiewicz, zaś nagrody ministra: Wacławowi Skubiszowi, Maksymilianowi Dunstowi i Eugeniuszowi Szymborskiemu. Lech Uryszek otrzymał ponadto specjalną nagrodę kuratora.

W tym roku szkołę ukończyło 74 słuchaczy; 39 — ze świadectwami maturalnymi. Niektórzy z nich zamustrują od razu na statki, inni kontynuować będą naukę w Wyższej Szkole Morskiej. Najlepsi uczniowie: Ryszard Roman, Ireneusz Batóg, Edward Czubko i Bronisław Jakóbczyk otrzymali nagrody książkowe oraz wprowadzone w tym roku Odznaki Wzorowego Ucznia Liceum Morskiego. W trakcie uroczystości 8 słuchaczom wręczono legitymacje kandydackie PZPR.

— Każdy z nas, absolwentów, postara się o to, by nigdy nie splamić honoru szkoły — powiedział Konrad Gładzik. Jeśli więc i drugi rocznik liceum sprawdzi się w zawodzie tak znakomicie jak pierwszy, w przedsiębiorstwach armatorskich ugruntuje się dobra opinia o „szczecińskiej najmłodszej".

(awa)

Ostatni koncert sezonu

W Filharmonii

WZESZŁYM tygodniu odbył się ostatni w tym sezonie koncert symfoniczny Filharmonii Szczecińskiej. Prowadził go meksykański dyrygent Fernando Lozano, a solistą wieczoru był pianista Janusz Olejniczak.

Koleje losów, jakie przechodzi muzyka różnych narodów, są zbieżne pod jednym względem — w pewnym okresie jej źródłem zaczyna być folklor. W Polsce zaczęło się to bodaj od Kurpińskiego, a więc wcześnie. W Meksyku natomiast dopiero w roku 1935 czterech kompozytorów utworzyło grupę, której hasłem było tworzenie dzieł muzycznych o charakterze narodowym. Jednym z nich był Pablo Moncayo — autor utworu „Huapango" przedstawionego jako pierwszy punkt programu. „Huapango" jest tańcem o stosunkowo prostym rytmie, niemniej jednak orkiestra nasza miała trudności z jego wykonaniem, a udały się tylko fragmenty o śpiewnym charakterze. Zabrakło tej kompozycji tanecznego charakteru. Dopiero w następnym utworze — Koncercie fortepianowym Desdur Prokofiewa — zarówno orkiestra jak i dyrygent przekazali słuchaczom nieco emocji. Pomógł w tym znakomity pianista Janusz Olejniczak. Należy on do tych młodych laureatów konkursów chopinowskich, którzy zrywają z niechlubną tradycją ograniczonego chopinowskiego repertuaru. W czasie konkursu zachwycał nas liryzmem swej muzyki, teraz natomiast temperamentem. Zdaje się, że rośnie nam nowy polski pianista wielkiego formatu, a poznać to można po tym, że czuje się dobrze zarówno we fragmentach lirycznych jak i w zawierających duży ładunek emocjonalny, a świetnie — w charakterystycznych dla Prokofiewa momentach motorycznych. Jest pianistą uniwersalnym, a w szerokim świecie liczy się to właśnie.

Kolejny utwór — obraz symfoniczny „Popołudnie faunu" Debussy'ego — przyniósł mi osobiście pewne rozczarowanie. Koncepcja dyrygenta i jego widoczne dobre chęci nie przyniosły rezultatu — emanujący z kompozycji senny nastrój udzielił się orkiestrze, a zwłaszcza instrumentom dętym, które grały jak same chciały, a nie jak życzył sobie tego kompozytor. Ich „samowoli" dała się także odczuć w ostatnim utworze wieczoru — suicie z baletu „Ognisty ptak" (II wersja, 1919) Igora Strawińskiego. Do przyjęcia były tylko wolne fragmenty suity — „Korowód księżniczek" i „Kołyszanka", a nieźle zabrzmiały tylko stylizowane rosyjskie melodie ludowe. Z powyższego wynika, że dobry dyrygent, a takim bezsprzecznie jest Fernando Lozano, niezbyt dużo może zdziałać, gdy nie nawiąże odpowiedniego kontaktu z orkiestrą. Parę dni prób tak odpowiedzialnego programu to jednak za mało.

Sezon w Filharmonii zakończył się, nie znaczy to jednak, że szczeńscy melomani stracą kontakt z żywą muzyką w czasie wakacji. Już w tym tygodniu rozpoczyna się kamieński Festiwal (w piątek, godz. 19). Dobrze by było, gdyby Festiwal był tak udany, jak ubiegły sezon w Filharmonii.

JAN GORZELANY

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Lębork" z Finlandii.
m/s „Kudowa Zdrój" z Norwegii.
m/s „Zielona Góra" ze Szwecji.
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii.
m/s „Suwałki" z Danii.
s/s „Sołdek" z Danii.
m/s „Ciechanów" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii.
m/s „Bielsko" do Holandii.
m/s „Wadowice" do Danii.

Raport ekspertów o gospodarce Danii

Szok dla rządu

KOPENHAGA PAP. Opublikowany w tych dniach raport duńskiego komitetu ekspertów o aktualnym stanie i perspektywach gospodarki kraju oceniono jako szokujący dla rządu socjaldemokratycznego premiera Ankera Joergensena. Eksperci od początku do końca podważają zasadność obecnej polityki ekonomicznej i twierdzą, że kontynuowanie jej doprowadzi Danię już na początku lat osiemdziesiątych do katastrofy.

OBECNA ekipa rządząca w Danii stawiała sobie za główny cel zlikwidowanie, a przynajmniej złagodzenie dwóch podstawowych bolączek: deficytu w bilansie płatniczym i handlowym oraz bezrobocia. Tymczasem — stwierdzają eksperci — sytuacja w obu tych dziedzinach stale pogarsza się. Bez pracy pozostaje 150—160 tys. osób, zaś zadłużenie za granicą osiągnęło gigantyczną kwotę ponad 50 mld koron. Same odsetki od zaciągniętych kredytów wynoszą dziś 2,5 mld koron rocznie. Co więcej, bez podjęcia radykalnych środków zaradczych bezrobocie, zdaniem ekspertów, wzrośnie przed upływem 5—6 lat do 220 tys. osób, a zadłużenie wobec zagranicy zwiększy się 3-krotnie w stosunku do obecnego. W takiej sytuacji uzyskanie przez Danię kolejnych kredytów będzie prawdopodobnie zupełnie niemożliwe.

Przedstawiciele duńskiego Ministerstwa Gospodarki oświadczyli, że raport jest przesadnie pesymistyczny, a wnioski niezbyt realne. Jednakże nawet oni przyznają, że rozpoczynane jesienią br. rokowania między organizacjami pracodawców i pracobiorców na temat nowych umów zbiorowych mogą mieć na tle istniejącej sytuacji gospodarczej dramatyczny przebieg.

Liban

Nowe morderstwo polityczne

BEJRUT PAP. Według informacji napływających z północnego Libanu Tony Farandżija, jego żona i 3-letnia córka, a także kierowca i opiekunka dziecka zostali zamordowani przez falangistów w ich rezydencji w Ihden, w północnej części Libanu. 11-letni syn Farandżiji, Sulejman, wbrew poprzednim doniesieniom, nie zginął, ponieważ nie było go wtedy w domu.

Kurt Waldheim zwiedził wystawę polskiego plakatu

NOWY JORK PAP. We wtorek sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zwiedził wystawę polskiego plakatu w głównym hallu nowojorskiej siedziby tej organizacji. Wystawa ta została otwarta 18 maja br., staraniem stałego przedstawicielstwa Polski przy ONZ i Krajowej Agencji Wydawniczej. Stanowi ona piękny akcent plastyczny trwającej obecnie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozbrojenia i budzi duże zainteresowanie licznych delegacji zagranicznych.

Ekspozycja składa się ze 120 plakatów i jest skrótowym przeglądem kunsztu artystycznego 51 polskich grafików. Po zapoznaniu się z prezentowanymi pracami, Kurt Waldheim wyraził uznanie dla wysokiego poziomu artystycznego, reprezentowanego przez tę dziedzinę sztuki polskiej oraz dla jej zaangażowania w sprawę współpracy międzynarodowej i obrony najcenniejszych wartości humanistycznych.

Zmarł Kuo Mo-żo

PEKIN PAP. 12 bm. zmarł w Pekinie w wieku 87 lat przewodniczący Akademii Nauk ChRL Kuo Mo-żo. Był on wybitnym pisarzem, dramaturgiem i tłumaczem literatury obcej. Będąc z wykształcenia historykiem, jako jeden z pierwszych naukowców zajął się odczytaniem najstarszych form pisma chińskiego.

Głos na temat terroryzmu

Jak dzieci

OTO jeszcze jeden głos na temat terroryzmu. Kryminolog z Kassel, Gustav Nass poświęcił „psychologicznym przyczynom anarchoterroryzmu" 27 rozdziałów swej książki od „utopii seksualizmu", poprzez „procesy dojrzewania i odchylenia od normy" aż do „sprężyn działania". Podstawowy ton jego „psycho-genetycznych i socjalno-antropologicznych badań brzmi: **„Terror jest w mniejszym stopniu zjawiskiem społecznym, w większym stopniu zaś rozwojowo-psychologicznym". Twierdzi on, iż w terrorystycznych ugrupowaniach poziom intelektualny jego członków można porównać przeciętnie z poziomem 11—12-letnich dzieci. Jako terapię zaleca przekazywanie możliwie jak najwcześniej dojrzewającym dzieciom odpowiedniej skali społecznych wartości. Chodzi przede wszystkim o to aby chłopiec czy dziewczynka już w 12 roku życia nauczyli się odróżniać utopię od rzeczywistości.**

Włochy

Uwolnienie przemysłowca

RZYM PAP. Porywacze uwolnili w Como (Włochy) w nocy z poniedziałku na wtorek 52-letniego właściciela drukarni Angelo Longoni. Terroryści przetrzymywali go przez trzy miesiące. Policja nie po informowała, czy rodzina wypłaciła porywaczom okup. Angelo Longoni był jedną z 19 osób porwanych w bieżącym roku we Włoszech, za które terroryści zażądali pieniędzy. W roku ubiegłym uprowadzono w tym kraju z tych samych powodów 72 osoby.

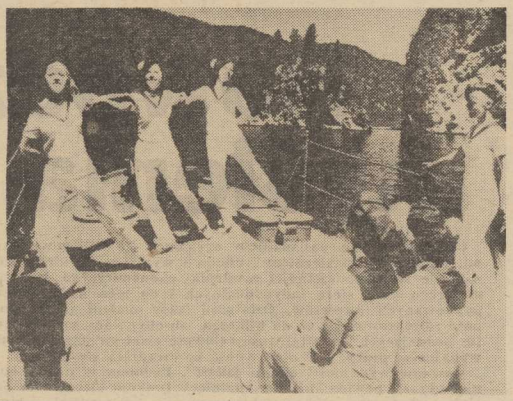

ZSRR. „Dziewczonoczki" to zespół tańca młodzieżowego z domu kultury w Barneule znany w całym Kraju Ałtajskim.
(Fot.: CAF-TASS)

Historia w 70 żywych obrazach

750-lecie Guestrowa
(Korespondencja własna z NRD)

LEŻĄCE w NRD w okręgu schwerińskim 40-tysięczne miasto Guestrow przygotowuje się do obchodów swego 750-lecia. Uroczystości rozpoczną się 24 czerwca i trwać będą do 2 lipca br. Bogaty program przewiduje wiele interesujących imprez rozrywkowych, kulturalnych, sportowych, wystaw obrazujących rozwój miasta zlokalizowanych w Zamku, Muzeum Miejskim oraz gmachu Związków Twórczych. Koleje państwowe przygotowały niezwykle ciekawą ekspozycję składającą się z lokomotyw, od najstarszych począwszy a na najnowocześniejszych elektrowozach skończywszy. Wielką atrakcją będzie, 25 bm. przejażdżka starym pociągiem na 50-kilometrowej trasie Guestrow—Gnoien i z powrotem.

Udział we wszystkich imprezach może wziąć bezpłatnie każdy, kto okaże sporządzoną z mośnieńskiej glinki (słynna porcelana z Meissen) plakietkę. Nabywać je będzie można dosłownie na każdym kroku. Odtworzono również dawne drewniane bramy miejskie, główną wartownię i strażnice (wkład dyrekcji lasów państwowych), gdzie chętni mogą zaopatrzyć się w glejty gwarantujące nietykalność osobistą ze strony pachołków straży miejskiej.

Rozpoczęcie obchodów nastąpi 24 czerwca o godz. 15 jednocześnie na trzech estradach w centrum miasta, na których wystąpi ponad 500 artystów. Główną imprezą w dniu 26 bm. będzie festiwal chórów na Zamku Guestrow, natomiast 29 bm. — mecz piłki nożnej między kominiarzami a piekarzami. Następnego dnia o godz. 20 wyścigi samochodowe NRD—Węgry. W sobotę 1 lipca — regaty żeglarskie. Finałowa impreza nastąpi 2 lipca o godz. 13: wielki pochód z udziałem ponad 3 tys. obywateli miasta. Przedstawią oni w 70 żywych obrazach historię swojego grodu od czasów najdawniejszych po współczesność. Niemały w tym także będzie wkład guestrowskiego teatru, równocześnie obchodzącego 150-lecie swego istnienia. O rozmiarach pochodu najlepiej świadczy liczba przygotowanych 900 różnorodnych kostiumów, ponad 100 koni, tyluż pojazdów mechanicznych i wielu, wielu innych przedmiotów i rekwizytów niezbędnych dla tego niepowtarzalnego widowiska.

SABINE SCHUBERT
(„Norddeutsche Zeitung")

Czy Filbinger poda się do dymisji?

BONN PAP. Antyfaszyści stuttgarccy w liście otwartym do premiera Badenii-Wirtembergii Hansa Filbingera wezwali go, aby podał się do dymisji ze względu na swą hitlerowską przeszłość.

Długi marsz bezrobotnych

LONDYN PAP. Zakończył się marsz bezrobotnych na ok. 400-kilometrowej trasie Liverpool—Londyn. Marsz trwał ponad dwa tygodnie, a jego uczestnikami byli młodzi mieszkańcy Liverpoolu, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Marsz zakończył się demonstracją przed londyńską siedzibą premiera przeciwko utrzymującemu się w Wielkiej Brytanii wysokiemu bezrobociu, szczególnie wśród młodzieży.

Pierwszy „pasażer" pod banderą Kuby

HAWANA PAP. Ostatnio Kuba wzbogaciła się o nowo nabyty statek pasażerski dla żeglugi oceanicznej. Jednostka o nazwie „Africa-Cuba" została zbudowana w Hiszpanii, ma 170 m długości, 21 m szerokości, nośność — 18 tys. BRT i rozwija szybkość 20 węzłów. Zapewnia komfortową podróż 900 pasażerom. Jest to pierwszy tego typu statek bandery kubańskiej. Rozpocznie on rejsy w br. po zakończeniu przeglądu w stoczniach holenderskich.

Protest mieszkańców

Ćwiczenia lotnicze NATO

NA TERYTORIUM RFN odbywają się ćwiczenia lotnicze NATO z udziałem około tysiąca samolotów wojskowych. Tak niebezpieczna koncentracja sprzętu wojskowego wywołała zaniepokojenie mieszkańców, którzy przesłali do ministra obrony RFN, Hansa Apla, list protestacyjny.

Wokół stosunków USA-Chiny

TOKIJSKI dziennik „MAINICHI SHIMBUN" opublikował artykuł stwierdzający, iż administracja Cartera wyznaczyła styczeń przyszłego roku jako docelowy termin nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych z Chinami. Ma to być „ostateczny scenariusz" Zbigniewa Brzezinskiego, który musi zostać jeszcze zaaprobowany przez ministra obrony Harolda Browna.

Jak wiadomo, ChRL wysuwa jako warunek nawiązania stosunków z USA anulowanie amerykańsko-tajwańskiego układu o bezpieczeństwie oraz wycofanie amerykańskich wojsk i instalacji wojskowych z Tajwanu. USA wystąpiły ze swej strony z postulatem, aby Pekin zobowiązał się do niepoługiwania się siłą w celu zjednoczenia wyspy z Chinami.

Powołując się na źródła w Białym Domu, korespondent dziennika pisze, iż po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Pekinem, stosunki Stanów Zjednoczonych z Tajwanem byłyby podobne do tych, jakie istnieją obecnie między Tajwanem i Japonią, która utrzymuje stosunki gospodarcze z wyspą, zaś problemy polityczne rozpatruje komitet złożony z byłych dyplomatów.

Włochy

Nowy minister spraw wewnętrznych

RZYM PAP. Wczoraj premier Giulio Andreotti mianował ministrem spraw wewnętrznych Włoch stosunkowo mało znanego polityka, deputowanego chadeckiego 53-letniego profesora prawa z Mediolanu, Virginio Rognoni. Poprzednim ministrem spraw wewnętrznych Włoch był Francesco Cossiga, który podał się do dymisji 10 maja br. w dzień po znalezieniu zwłok b. przywódcy włoskiej chadecji, uprowadzonego przez terrorystów Aldo Moro.

Szalone pomysły pana White'a

NOWY JORK PAP. William White, który niedawno spędził dobrowolnie 134 dni zamknięty w trumnie dwa metry pod ziemią oświadczył we wtorek w New Bedford w stanie Massachusetts w USA, iż latem br. dokona kolejnego zapierającego dech w piersiach czynu. Oto wyjedzie samochodem z lecącego samolotu i wyląduje na spadochronach.

Dyrektorzy nie lubią rozwodów

NOWY JORK PAP. Magazyn „Town and Country" przeprowadził sondaż, z którego wynika, że dyrektorzy amerykańskich przedsiębiorstw — czy to z wyrachowania, czy z dobroci charakteru — nie rozwodzą się tak często jak „statystyczny" obywatel kraju. Ustalono, że aż 95 dyrektorów na każdych stu ciągle pozostaje w związku małżeńskim z pierwszą żoną podczas gdy ze statystyk wynika, że 38 dorosłych Amerykanów na każdych stu jest rozwiedzionych lub ożenionych ponownie.

CIA rekrutuje naukowców i studentów do pracy w wywiadzie

WASZYNGTON PAP. Przesłuchania prowadzone przez różne komisje Kongresu Stanów Zjednoczonych ujawniły, że Centralna Agencja Wywiadowcza CIA nadal, pomimo wielokrotnych protestów ze strony świata nauki, aktywnie penetruje amerykańskie uczelnie, rekrutując do współpracy z wywiadem naukowców i studentów.

Publikacje, jakie ukazały się na ten temat na łamach prasy waszyngtońskiej świadczą, że CIA stara się nawiązywać kontakty z naukowcami udającymi się za granicę, w szczególności do krajów socjalistycznych. W wielu wypadkach taka próba nawiązania kontaktów prowadzi do nawiązania trwałej lub czasowej współpracy.

Ujawniono również, że CIA stara się infiltrować koła zagranicznych studentów studiujących w amerykańskich uczelniach wyższych. Niektórych spośród studentów rekrutuje się do pracy w CIA i utrzymuje z nimi kontakty po ich powrocie do rodzinnych krajów. Informacja ta znalazła zresztą potwierdzenie w wypowiedziach dyrektora CIA Turnera na spotkaniu z uczestnikami konferencji związku profesorów wyższych uczelni.

W USA spotkać się można z przypuszczeniem, że po okresie szeregu niepowodzeń i wstrząsów, które spowodowały jej przejściowe osłabienie Centralna Agencja Wywiadowcza odzyskuje siły i wpływy.

Na zdjęciu: pieczołowicie odrestaurowane kamieniczki tchną historią... Foto: B. Oehme („NdZ")

Przed XII Plenum KC

Nowoczesność myślenia i działania

CHLUBIMY się posiadaniem ogromnej 3,5-milionowej armii ludzi z wykształceniem średnim i wyższym. Niekiedy jednak nie staje umiejętności myślenia ekonomicznego, wykraczającego poza sferę indywidualnych i do tego nader prosto pojmowanych interesów. Ostatnimi czasy miałem nieprzyjemność rozczarować się co do kilkorga absolwentów uniwersytetu, poddających w wątpliwość celowość ciągłego stymulowania wydajności pracy. Ich niepewność sprowadzała się do tezy, iż „żylowanie wydajności obniża jakość". Podobną w duchu opinię wyraził pewien inżynier, pełniący funkcję kierownika odcinka robót. „Są przecież jakieś granice — powiedział — tempa machania łopatą i ja nie mogę od ludzi wymagać ponadsiły".

Wymiana poglądów z inżynierem odbyła się w kantorku i z tej perspektywy rozmówca wydawał się mieć słuszność. Wszelako z perspektywy placu robót inne można było mieć spojrzenie na owo „szaleńcze" tempo pracy. Zostawmy jednak na boku sferę pracy niekwalifikowanej, bo coraz jej w gospodarce mniej i coraz bardziej marginalne ma ona znaczenie w bilansach ekonomicznych.

Okazuje się, że nawet ludzie solidnie wykształceni wyobrażają sobie, że zwiększanie wydajności to dopingowanie ludzi do coraz większego wysiłku; że jest to proces podobny do śrubowania wyników w biegach długodystansowych. Tymczasem w naszej solidnie już rozwiniętej gospodarce hasło „zwiększać wydajność" oznacza zupełnie coś innego. Wydajność pracy, a także szerzej — efektywność gospodarowania należy zwiększać przede wszystkim energiczniej pracując głową — tak najbardziej lapidarnie można ująć temat najbliższego Plenum KC.

Podobna formuła wynika z faktu, iż w ostatnich latach dokonaliśmy wielkiego skoku technicznego. Do fabryk weszła nowoczesność. Dość powiedzieć, że ponad połowa maszyn i urządzeń w przemyśle nie ma jeszcze 5 lat, że statystyczne stanowisko robocze w przemyśle wyposażone jest w trwałe środki produkcji wartości sięgającej 400 tys. zł, że wydaliśmy miliardy na zakup licencji.

OCZYWIŚCIE, ten ogromny i bardzo skoncentrowany w czasie zastrzyk nowoczesności przyniósł owoce w postaci zwiększenia wydajności pracy. Mamy jednakże całkiem uzasadnione spostrzeżenie, że to nie powinien być pieśniy owoc, lecz stale rodzące drzewko owocowe. Tu właśnie jest pies pogrzebany: wprowadzenie do fabryk nowoczesności nie oznacza automatycznie poprawy efektywności, a także wydajności, lecz jest dopiero właściwą podstawą dla osiągania dobrych wyników. **Jeśli tak nie jest, to dlatego, że nowoczesności technicznej nie towarzyszy — mówiąc najkrócej — nowoczesność myślenia i działania. Tu jest jedna — jak sądzę — jedno z węższych gardeł naszej gospodarki.** Nie jest to zresztą pogląd specjalnie odkrywczy, bo podobna myśl wynika także z tez ogłoszonych przez KC PZPR przed XII Plenum.

OTO sporo nowoczesnych, wysoko wydajnych maszyn pracuje sobie spokojnie — częścią mocy, a stan załogi pozostaje niezmieniony. Oto wielu uznało, że nowa maszyna czyni nieaktualnym zagadnienie organizacji i dyscypliny. Oto precyzyjny automat karmiony bywa niechlujnie wykonanymi półproduktami, w następstwie czego maszyna staje i nowoczesna fabryka przemienia się w manufakturę. Słowem nie zawsze potrafimy należycie spożytkować tę nowoczesną technikę. Postępujemy — bywa — tak, jak byśmy chcieli komputer napędzać ręczną korbką.

Równie wielka sprawa to efektywność wykorzystania licencji i w ogóle postępu technicznego. Jest rzeczą wiadomą, że najwspanialszy dziś wykwit myśli technicznej jutro staje się starociem, jeśli od chwili zainstalowania nie pracuje się usilnie nad jego udoskonaleniem. A często zdarzają się sytuacje odwrotne. Zakupioną po wiutką licencję traktujemy jako wieloletnią skuteczną receptę na sukces, choć de facto jest to jedynie stworzenie warunków do odniesienia sukcesu i... nic więcej. Czy i w jakim stopniu ten sukces odniesiemy — zależy w wielkiej mierze od owej przywołanej na początku pracy głową naszej kadry naukowo-technicznej, wspomaganej przez ruch racjonalizatorski.

Aczkolwiek niewątpliwie było by uproszczeniem upatrywanie źródeł wzrostu wydajności li tylko w postępie naukowo-technicznym. Można nawet powiedzieć, że z punktu widzenia bezlitosnej logiki właściwego gospodarowania — nie jest to nawet sprawa pierwszorzędna. Spójrzmy na to przez nieco schematyczny pryzmat robotnika w fabryce.

Warunkiem pierwszym wydajności są odpowiednie kwalifikacje. Z tym, jako się rzekło, jest u nas nie najgorzej. To znaczy kwalifikacje ma ten robotnik coraz lepsze, ale jednak nie zawsze znajduje to właściwe odbicie w wydajności. Problem polega bowiem na tym, że z edukacji dopiero wtedy płyną pożytki, gdy w parze z wysokimi kwalifikacjami idzie optymalizowanie organizacji pracy tudzież świadoma dyscyplina. W tych dziedzinach możemy zasobie to i owo samokrytycznie zarzucić.

UWZGLĘDNIA PRAWIE WSZYSTKO

PLANOWANIE przestrzenne stało się w tych warunkach tą niezbędną dziedziną działalności państwowej, która wzięła na siebie trud koordynowania wskali kraju, makroregionów, województw i gmin procesów urbanizacyjnych i industrializacyjnych w ich wzajemnym powiązaniu. Planowanie przestrzenne uwzględnia potrzeby i możliwości kraju w zakresie zasobów surowcowych, wody, ziemi, a nawet... powietrza.

Operuje ono z reguły dłuższymi okresami czasu niż plan 5-letni, trzeba bowiem odpowiednią perspektywę czasową, by uzyskać praktyczne skutki planowania przestrzennego w zakresie tworzenia nowych aglomeracji miejskich, regionów intensywnej hodowli i produkcji rolnej, tworzenia kompleksowych rozwiązań dotyczących gospodarki wodnej, transportu i energetyki, czy stwarzania powiązań międzywojewódzkich i międzyregionalnych.

Tak więc plan przestrzennego zagospodarowania kraju stwarza przesłanki do precyzyjniejszego konstruowania planów 5-letnich społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Z drugiej jednak strony realizacja „pięciolatek" narzuca pewne kierunki działania dla specjalistów planowania przestrzennego.

W latach 1971—77 wprowadzono nowy podział administracyjny oraz zmodyfikowane zostały organizacja i system planowania przestrzennego kraju. Jednocześnie podjęto szereg długofalowych działań inwestycyjnych w zakresie budownictwa mieszkaniowego, gospodarki żywnościowej, usprawnienia transportu, rozwoju energetyki, ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego i innych. Stworzyło to nową sytuację dla dalszego rozwoju kraju i gospodarki przestrzennej. Powstał system planów przestrzennych, pozwalający wiązać potrzeby rozwojowe poszczególnych województw z ogólnymi założeniami rozwoju i zagospodarowania kraju.

Planowanie przestrzenne

ROŚNIE I ROZWIJA SIĘ KRAJ — ROSNĄ PROBLEMY

KAŻDY niemal rok przynosi zmiany na mapie Polski, wzbogaca kraj o rozwijane okręgi surowcowe, nowe układy komunikacyjne i o nowe obiekty energetyczne. Każdy rok zwiększa zapotrzebowanie na wodę ze strony rolnictwa, przemysłu, gospodarki komunalnej i transportu śródlądowego. Każdy rok — to nowe problemy demograficzne.

Oparcie rozwoju kraju w większym niż dotychczas stopniu o własne surowce, konieczność zagospodarowania nowo odkrytych złóż z jednoczesnym rozwiązaniem problemów ochrony środowiska naturalnego, kompleksowe rozwiązywanie problemów gospodarki wodnej kraju w powiązaniu z rozwojem aglomeracji miejskich, skupisk przemysłu i rolnictwa — to pakiet aktualnych spraw, które wchodzą w zakres planowania przestrzennego.

Z prac w zakresie zagospodarowania przestrzennego kraju wynika, że wykorzystanie Odry i Wisły jako szlaków transportowych jest jedyną możliwością rozwiązania trudności komunikacyjnych na odcinku Śląsk — porty oraz jedyną drogą do rozwiązania problemów transportowych wielkich zakładów energetycznych i przemysłowych, takich jak: Połaniec, Kozienice, Puławy, Płock, Włocławek, Gorażdże, Police itp. — leżących nad tymi rzekami. Jest rzeczą oczywistą, że rozwiązanie tych problemów przekracza możliwości poszczególnych województw i wymaga na realizację ok. trzech planów 5-letnich.

OBSZARY O SZCZEGÓLNYM ZNACZENIU

DLATEGO też już od dawna specjaliści planowania przestrzennego postulują potrzebę pilnego zagospodarowania obszarów o szczególnych funkcjach i znaczeniu dla całego kraju, a mianowicie: „Oś Wisły", obszary leżące w rejonie Wisły — Noteci — Warty i Odry, Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy oraz obszar styku aglomeracji katowickiej i krakowskiej. Wynika to z wielu przyczyn, ale na czołowym miejscu należy postawić deficyt wody, sytuację demograficzną i istniejące układy komunikacyjne.

Ziemia, czysta woda i powietrze, to już nie tylko elementy środowiska przyrodniczego, ale zasoby naturalne, których właściwe użytkowanie i ochrona decydują o rozwoju naszego i przyszłych pokoleń. Tymczasem w dalszym ciągu trwa nadmierne wykorzystywanie terenów rolnych i leśnych na nowe inwestycje, zbyt często szafuje się terenami o dobrych glebach na cele pozarolnicze, ciągle mamy do czynienia z traktowaniem niektórych rzek jako kanałów ściekowych. Zbyt małe efekty planowania przestrzennego w tym zakresie wynikają zarówno z braków w samych planach, jak i z braku dyscypliny w przestrzeganiu obowiązujących przepisów prawnych. Z tych względów egzekwowanie ścisłej realizacji planów przestrzennego zagospodarowania kraju winno się stać większą niż dotychczas troską administracji terenowej.

Wydaje się również konieczne szersze niż dotychczas skomputeryzowanie prac związanych z przestrzennym zagospodarowaniem kraju, ponieważ skala naszej gospodarki osiągnęła stopień niemożliwy do koordynacji tradycyjnymi metodami. Pociągnie to za sobą konieczność kształcenia specjalistów dla różnych dziedzin gospodarki przestrzennej. Muszą to być fachowcy wysokiej klasy, ponieważ popełnienie błędu w zakresie planowania przestrzennego może wywierać negatywny wpływ na rozwój gospodarczy kraju przez długi okres. Przykładem tego mogły być niektóre prace melioracyjne, które naruszyły bilans wodny na znacznych obszarach kraju, czy też zbyt intensywna industrializacja terenów pozbawionych zasobów wolnych rąk do pracy.

Henryk BORUCIŃSKI

Polonijni turyści

Z wizytą w kraju

POLONIJNE biuro podróży „Polish-American Tourist", znane w USA jako PATWęgiel, wydało ostatnio szesnastostronicowy gazetowy informator w języku angielskim o wycieczkach do Polski. Bogato ilustrowana publikacja dokładnie informuje o przepisach prawnych naszego kraju, jego urokach, trasach turystycznych, możliwościach urlopowych itp.

Pierwsi turyści polonijni przybyli już do Polski. Według wszelkich prognoz w roku 1978 należy spodziewać się znacznie więcej gości z USA niż w roku ubiegłym. Mówi o tym przedstawiciel wspomnianego na wstępie biura podróży PAT-Węgiel — Krzysztof Sroczyński, syn polskich reemigrantów, urodzony i wykształcony w W. Brytanii. Od 2 lat mieszka on w Polsce, tu się ożenił i zamierza pozostać na stałe.

— Wróciłem niedawno z USA, gdzie przez kilka miesięcy objeżdżałem ośrodki polonijne, proponując nasze oferty turystyczne do Polski. Było tych spotkań przeszło 20 z udziałem od 100 do 800 osób. Tak wielkie jest zainteresowanie wyjazdami. Organizatorami były parafie i mniejsze biura podróży. Spotkanie takie przypomina „show", gdyż połączone jest z występami, orkiestrą, filmami turystycznymi o Polsce, kawą i pączkami. Uczestnicy od ręki wypełniali czeki i zgłaszali chęć wyjazdu.

Nasze biuro miało zaczarterowanych 30 wycieczek zbiorowych dla około 5 tys. osób. Sądzę jednak, że czarterów będzie mniej, ponieważ znaczna obniżka cen biletów lotniczych przez LOT spowoduje wzrost liczby pasażerów w lotach rejsowych. Zatem mniej czarterowych lotów, ale na pewno więcej pasażerów. Już 12 maja przyleciała pierwsza grupa z Buffalo na Krakowski Festiwal „Polki". W sumie na festiwal przyjechało 250 uczestników i widzów, m. in. 16 maja 115-osobowa grupa z Hartford. Wśród ubiegłorocznych uczestników festiwalu była znana amerykańska aktorka Stefania Powers, która zachwyciła się krajem przodków. Obecnie zaprosiliśmy Lorette Swit — znaną aktorkę filmową, teatralną i telewizyjną. Festiwal „Polki" cieszy się ogromną popularnością.

Z tegorocznych nowości warto wspomnieć o wycieczkach łączonych to znaczy z USA do Warszawy, a stąd przez 2 tygodnie do Czechosłowacji i Węgier i powrót do Polski. Współpracujemy ściśle z Towarzystwem „Polonia", które przyjmuje u siebie nasze grupy, z Orbisem i z PLL LOT oraz PAN-AM. Na zakończenie chciałbym w imieniu amerykańskich gości pochwalić zrealizowaną w Warszawie inicjatywę Towarzystwa „Polonia" — regionalne restauracje. Turyści są zachwyceni wystrojem i polską kuchnią w tych restauracjach.

JEDNYM z ponad 20 zagranicznych przedstawicieli biur lotniczych w Warszawie są „Pan American Airlines". Przedstawicielem na Polskę jest Amerykanin polskiego pochodzenia Ignacy Bocwiński.

— Obchodzimy 50-lecie PAN-AM, linii tradycyjnie wożącej turystów polonijnych — mówi dyrektor Bocwiński. — Nasze przedstawicielstwo w Warszawie działa od 20 lat, otworzyliśmy drugie w Krakowie, gdyż ruch jest duży. W ub. roku przewieźliśmy 37 tys. turystów polonijnych z USA i zorganizowaliśmy 60 lotów czarterowych. Sądzę, że w br. będzie jeszcze lepiej. Ostatnio wprowadzono wiele udogodnień. Jednym z nich jest nowa taryfa zależna od sezonu. Można polecieć w obydwie strony już za niespełna 14 tys. zł. Nasze „Boeingi 707" startują z Warszawy do Nowego Jorku aż 6 razy w tygodniu. Oczywiście ściśle współpracujemy z LOT-em, który także zwiększył liczbę rejsów do Nowego Jorku.

Nie tylko polonijne biura podróży w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii, Kanadzie, Francji, RFN i Australii oraz przedsiębiorstwo lotnicze PAN-AM zabiegają o polonijnego turystę. Ogromną kampanię reklamową prowadzą w prasie polonijnej i w ośrodkach polskiego osiedlenia europejskie linie lotnicze, przede wszystkim Lufthansa, Swissair, KLM i SAS.

Polonijny turysta, udający się do kraju swego pochodzenia, wybiera jednak „Batoreczę" lub samoloty LOT. Już w USA wsiada bowiem na kawałek „Polski", wchodzi w ojczystą atmosferę i polską gościnność.

Edmund ORKISZEWSKI

TORBY na lato dla miłośniczek afrykańskiego safari...

(Fot. CAF-Keystone)

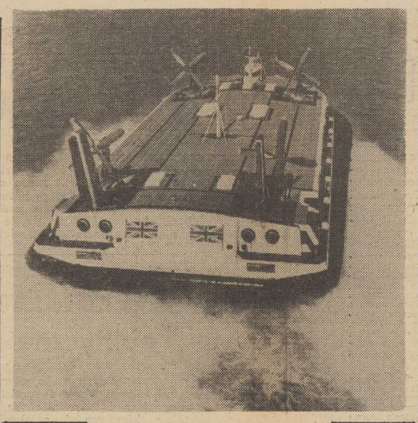

„PRINCESS ANNA" — największy na świecie poduszkowiec o długości 68,5 m — rozpocznie wkrótce regularne rejsy na kanale La Manche na trasie Dover—Boulogne—Calais. Zabierać będzie 416 pasażerów i 60 samochodów. Poduszkowiec ten, zaprojektowany w firmie brytyjskiej Cockerill, waży 300 ton i podczas podróży morskiej unosi się 4 metry nad powierzchnią wody. Rozpoczęto już prace nad kolejną — podobnej wielkości jednostką tej serii — „Princess Margaret".

(Fot. CAF — CAMERA Press)

Domki jednorodzinne dla 400 tysięcy

MIESZKANIE w zatłoczonych centrach miast staje się coraz bardziej uciążliwe. Ruch miejski, spaliny, hałas — wywołują często stresy i niekorzystnie wpływają na nasze samopoczucie. Nie każdemu też odpowiadają wielkie, kilkunastopiętrowe bloki. Choć dobrze wyposażone i urządzone, nie stwarzają przecież tych indywidualnych cech mieszkania, które tak sobie cenią zwłaszcza starsi ludzie. Dlatego dążenie do własnego domku, najczęściej na peryferiach miast oraz w pobliskich małych miejscowościach, jest dziś w Polsce bardzo powszechne.

TERAZ, na początku lata, znów więc nasility się prace budowlane przy stawianiu własnego dachu nad głową. I mimo że budowa prywatnego domku kosztuje drożej niż mieszkanie spółdzielcze, to jednak amatorów stale przybywa.

OBECNE 5-lecie jest okresem, w którym budownictwo indywidualne nabrało dużego znaczenia, w przyszłości zaś jego pozycja wzmocni się jeszcze bardziej. Nasz obszerny program mieszkaniowy przewiduje oddanie do użytku w latach 1976—80 ok. 750 tys. mieszkań, więcej niż w poprzednim 5-leciu, czyli łącznie 1 mln 575 tys. Prawie jedna czwarta tej liczby to mieszkania w domkach jednorodzinnych. Trzysta osiemdziesiąt tysięcy! Już jednak z podsumowania zmodyfikowanych ostatnio planów terenowych, opracowanych we wszystkich województwach wynika, że zamiary te zostaną przekroczone. Szacuje się, że liczba mieszkań w domkach wybudowanych przez ludność miast i wsi wyniesie niemal 400 tysięcy. Tak ocenia się społeczne zapotrzebowanie, odpowiadające realnym możliwościom wykonawczym i materiałowym.

Rzecz w tym, że rozmach budownictwa w ogóle, a głównie uprzemysłowionego budownictwa nowych wielkich osiedli, obiektów socjalnych, służby zdrowia itp. angażuje wielką liczbę budowlanych i ogromne ilości surowców, materiałów, urządzeń sanitarnych, sprzętu wyposażenia wnętrz. Nie zawsze ich wystarcza — mimo intensywnego rozwoju produkcji materiałów budowlanych, wyrobów hutniczych, podsystemu i chemicznego; mimo uruchomienia stukilkudziesięciu fabryk domów i wielu wytwórni elementów prefabrykowanych. Nie wszędzie również są dopędzane dyspozycji budownictwa indywidualnego działki, wyposażone w niezbędne instalacje podziemne: energetyczne, wodociągowe, gazowe, cieplownicze.

I te właśnie jedyne hamulce, które powinny być jak najszybciej przezwyciężone, ograniczają tempo rozwoju prywatnych inwestycji mieszkaniowych. Ograniczają jednak — miejmy nadzieję — na razie, ponieważ nareszcie zapowiadana jest w tej dziedzinie poprawa. Przede wszystkim powołano w spółdzielczości mieszkaniowej specjalne agendy, zajmujące się wyłącznie budownictwem indywidualnym. Do lat roku spółdzielnie mają wybudować domki jednorodzinne o co najmniej 50 tysiącach mieszkań. Wszędzie — w każdej wielkości średniej miejscowości — powinny znaleźć się dla amatorów własnych domków pełne zestawy projektów i komplet dokumentacji technicznej wraz z kosztorysami.

Kolejne posunięcia — to zwiększenie pomocy przedsiębiorstw dla pracowników, którzy wyrażą chęć wybudowania domku. Już dotychczas pomoc ta była znaczna. Jej podstawowe formy sprowadzają się do udzielania pożyczek z zakładowego funduszu mieszkaniowego, do odsprzedawania pracownikom po stosunkowo niskich cenach niektórych materiałów budowlanych, do organizowania własnych ekip rzemieślniczych wykonujących w stawianych domkach roboty wykończeniowe i specjalistyczne. Przy dużych zakładach pracy powstały całe kolonie domków — zwłaszcza na Śląsku, w rejonach nadmorskich, a także w Polsce centralnej. Teraz świadczenia zakładów pracy dla swoich załóg będą obejmowały również przygotowanie, czyli uzbrajanie działek pod budowę domków. Robi się tak już z powodzeniem w woj. tarnowskim, tęgnickim, katowickim, zapoczątkowuje się w pozostałych okręgach.

ROZWAŻA się też sprawę zwiększenia kredytów bankowych dla osób budujących domki jednorodzinne. W zeszłym roku wyniosły one ponad 3 miliardy 300 milionów złotych, ale zgłoszeń wciąż przybywa. Razem z pomocą materialną zakładów pracy kwoty pożyczek udzielanych prywatnym inwestorom sięgną w tym roku kilkunastu miliardów złotych. Roz winięta będzie produkcja kruszyw, cegły i innych wyrobów z lokalnych surowców, zalegających różne regiony kraju. Problem ten był dotychczas wy raźnie niedoceniany.

Jednocześnie powstają wytwórnie elementów prefabrykowanych, ścian osłonowych, działowych itp., specjalnie przystosowane do potrzeb i specyfiki budownictwa indywidualnego. Spółdzielczość mieszkaniowa i spółdzielczość pracy tworzą też w różnych województwach nowe zakłady usług budowlanych, realizujące zlecenia prywatnych inwestorów. Zakres tych usług ma się zwiększyć do 1980 r. aż trzykrotnie.

Tadeusz SAPOCIŃSKI

KURIER KULTURALNY

PRZED OTWARCIEM FESTIWALU MALARSTWA

ZA miesiąc sale Zamku Książąt Pomorskich zapełnią się dziełami polskich artystów plastyków, którzy uczestniczą w IX Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego. Jury dokonało już podziału nagród i wyróżnień; przypomniany, że laureatem Grand Prix został szczeciński malarz Ryszard Kiełtyka. Wręczenie nagród i medali autorom wyróżnionych prac odbędzie się podczas otwarcia wystawy. Czynna ona będzie przez 2 miesiące, tak więc przybywający do Szczecina turyści będą mogli podczas zwiedzania Zamku zapoznać się z najnowszymi pracami polskich plastyków.

O TEATRACH MUZYCZNYCH

W PROFESJONALNYCH czasopismach wiele uwagi poświęcono w ostatnich miesiącach sytuacji teatrów muzycznych w kraju. Ich poziom bowiem budzi zaniepokojenie, a powodem tego jest — wiele istotnych trudności, z jakimi spotykają się te sceny, z brakami kadrowymi na czele.

Zarząd Główny SPATiF, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, podejmuje kilkumiesięczną akcję, w trakcie której wybitni fachowcy teatrów muzycznych w kilkuosobowych grupach odwiedzą wszystkie te placówki, zapoznając się z ich stanem. Zebrane dane posłużą do stworzenia raportu o stanie teatrów muzycznych.

Szkolnictwo artystyczne, umiejętności śpiewaków, tancerzy, muzyków, baza lokalowa, warunki pracy — wszystkie te sprawy będą przeanalizowane, a następnie ustalony zostanie program poprawy tej dziedziny naszego życia artystycznego.

„ZŁOTY KŁOS" W GOLENIOWIE

ROZWIJA się goleniowska inicjatywa kulturalna, której treścią było powołanie półtora roku temu ludowego zespołu pieśni i tańca „Złoty kłos". Patronatu nad zespołem podjął się Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. W skład grupy wchodzi 150-osobowy chór Kół Gospodyń Wiejskich z 9 miejscowości, zespół wokalny z Goleniowa, kapela ludowa z 5 ośrodków oraz zespół taneczny i chór młodzieżowy z goleniowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Po występach w terenie i uczestnictwie w telewizyjnym Banku Talentów (Kamień Pomorski — Tucholą), zespół w sierpniu uda się na 17-dniowe szlifowanie sprawności artystycznych. Dożynkami w Olsztynie, gdzie będzie występował.

Założycielką i kierowniczką zespołu jest dyrektorka Domu Kultury w Goleniowie mgr Zofia Malachowska — ukończona dyplomem ministra kultury i sztuki za swe osiągnięcia.

PRACE GUIDO RECKA W ŚWINOUJŚCIU

W PONIEDZIAŁEK w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świnoujściu otwarta została wystawa prac i rysunków znanego szczecińskiego artysty plastyka Guido Recka. Zestaw 19 dzieł można oglądać do 29 czerwca. Wiele tematów malarskich związanych jest tu z latem i morzem, z nastrojem i krajobrazami. Wystawa stanowi interesujące urozmaicenie przybytku czytelnictwa, obleganego tradycyjnie każdego lata. (jf)

Jak zagospodarować Polskę?

OD ZAKOŃCZENIA II wojny światowej przybyło w Polsce ok. 10 mln ludzi. Jednocześnie kraj nasz uległ ogromnym przeobrażeniom: rozrosły się miasta, powstały ogromne centra przemysłowe, rozbudowano sieć dróg i szlaków kolejowych. W zw'ązku z tym na pewnym etapie naszego rozwoju pojawiła się konieczność planowania przestrzennego. Urbanizacja i industrializacja kraju rodziły — obok zjawisk pozytywnych — takie negatywne „produkty uboczne", jak zanieczyszczenie środowiska naturalnego, deficyt czystej wody dla rolnictwa, przemysłu i miast, trudności transportowe i komunikacyjne itd.

Twarzą w twarz

(Foto—CAF)

Copyright by John Howlett 1977

Tłumaczył Stefan WILKOSZ

103

— W jakim byli samochodzie? — Policjant poklepał Sharliego po policzku w miejscu, gdzie mu złamał ząb. — Chcesz wypluć wszystkie, gówniarzu?

Sharlie płakał z bólu, ale nie chciał tego pokazać i mamrotał coś niewyraźnie.

— Jeżeli nie zaczniesz wyraźniej mówić, to urządzimy cię tak, że nas popamiętasz.

— Taksówka.

Policjant uderzał Sharliego w brzuch.

— Co za taksówka?

— Z Taorminy.

— Jakiej marki?

— Lancia

— Jakiego koloru?

— Granatowego.

To było wszystko. Gruby puścił Sharliego, po czym obaj policjanci odjechali, a Sharlie zaczął zbierać po omacku swoje aparaty i szczątki rolek filmu. Wypluł do ręki kawałek zmiażdżonego zęba. Sam nie wiedział, czy trzęsie się ze strachu, czy ze złości. Zastanawiał się, jaki los spotka tamtych w taksówce.

Ale policjanci nie mieli szczęścia. Nie mogli wezwać na pomoc innych wozów, bo misja ich nie miała charakteru oficjalnego, a taksówka pojechała w głąb wyspy, żeby odwieźć Turiego do jego wioski. Policjanci tymczasem pędzili po autostradzie szukając Lancii, a kiedy wreszcie znaleźli taksówkarza, mogli go tylko wypytać o to, jakich wiózł dzisiaj pasażerów i dokąd.

Citto zobaczył Sharliego w redakcji i przeraził się. Twarz chłopca była opuchnięta i pokrwawiona, a jego głos zachrypły i cichy, głos jak u boksera po przegranej walce. Opowiedział koledze o trupach w kostnicy i o napadzie policjantów. Wciąż trząsł się na całym ciele.

Citto kazał sobie dwukrotnie opowiedzieć obydwa wydarzenia i to ze wszystkimi szczegółami.

— Co robiłeś potem?

— Przyszedłem prosto tutaj.

— Nie poszedłeś do domu, do matki?

104

— Z taką twarzą? Złapałaby strzelbę, poleciała na ulicę i zaczęła strzelać do policjantów.

— Czy ten angielski doktor dał ci swój adres?

Sharlie pokazał kartkę papieru z nazwiskiem i numerem telefonu hotelu Maca w Taorminie. Sharlie przepisał to do notatnika.

— Radzę ci wrócić do swojej Monny Lisy. Niech piękna kuzynka cię opatrzy.

— Mam przestraszyć całą rodzinę? — Sharlie próbował się uśmiechnąć. — Czy gazeta wydrukuje tę historię?

— Tylko pierwszą część, to znaczy scenę w kostnicy. W ten sposób upadnie wersja o porwaniu. Ale o policji nie napiszę.

— Oczywiście. Nikt tego nigdy, cholera, nie robi.

Sharlie odwrócił się od drzwi.

— Jeżeli będziesz czegoś potrzebował, to wiesz gdzie mnie szukać.

Citto uśmiechnął się.

— Myślałem, że wracasz do Rzymu...

Sharlie obmacał palcami twarz.

— Po tym co się stało? Muszę mieć tych drani. Nie zrobiliby tego, gdyby ktoś czegoś nie ukrywał. Jeżeli będziesz potrzebować pomocy, to mi daj znać.

Citto poszedł za chłopcem na korytarz i pożegnał go na schodach. Potem zobaczył się z redaktorem i opowiedział mu przygody Sharliego. Wcześniej zrobione zdjęcia chłopca, przedstawiające tajemnicze pojemniki w górach, zachowały się na szczęście.

— To skrzynki z zapisem przebiegu lotu — wyjaśnił Citto. — Dla mnie jest jasne, że ktoś chciał je ukryć.

— Ale po co?

— Ze strachu przed tym, co z tego wyniknie.

— Więc jak będziemy o tym wszystkim pisać?

— Chyba prawdę o nie istniejącej porywaczce i o znalezieniu skrzynek z zapisem.

— Jednym słowem, ujawniamy wszystko?

— Prawie wszystko. Chcę dalej móc zajmować się tą sprawą.

— A co cię wstrzymuje?

— Powinienem pojechać do Messiny i do Rzymu. Może nawet dalej.

Redaktor pomachał rękami i roześmiał się.

— Weź sobie pieniądze na wydatki i jedź. W czasie twojej nieobecności nikt nie może mi kazać, żebym cię wycofał z tej sprawy.

Citto wyszedł z redakcji, ale pieniędzy na wydatki nie podjął. Nie chciał, żeby pozostał jakikolwiek ślad jego trasy, ani jego zamiarów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polska kontra Ameryka Płd.

Argentina'78

Terminarz półfinałów

14 CZERWCA
GRUPA „A"

Buenos Aires
WŁOCHY—RFN
godz. 18.45
Cordoba
AUSTRIA—HOLANDIA
godz. 18.45

GRUPA „B"

Rosario
POLSKA—ARGENTYNA
godz. 0.15
Mendoza
BRAZYLIA—PERU
godz. 21.45

18 CZERWCA
GRUPA „A"

Buenos Aires
WŁOCHY—AUSTRIA
godz. 21.45
Cordoba
RFN—HOLANDIA
godz. 21.45

GRUPA „B"

Rosario
ARGENTYNA—BRAZYLIA
godz. 0.15
Mendoza
POLSKA—PERU
godz. 18.45

21 CZERWCA
GRUPA „A"

Buenos Aires
WŁOCHY—HOLANDIA
godz. 18.45
Cordoba
RFN—AUSTRIA
godz. 18.45

GRUPA „B"

Rosario
ARGENTYNA—PERU
godz. 0.15
Mendoza
BRAZYLIA—POLSKA
godz. 21.45

24 CZERWCA
Mecz o III miejsce pomiędzy wicemistrzami grup „A" i „B".
25 CZERWCA
Mecz o I miejsce pomiędzy mistrzami grup „A" i „B".
Oba mecze tzw. wielkiego finału odbędą się na stadionie River Plate w Buenos Aires.

ZNAMY już naszych przeciwników w drugiej rundzie piłkarskich mistrzostw świata. Polska znalazła się w jednej grupie z Argentyną, Brazylią i Peru i nie bez powodu prasa miejscowa pisze, że rozgrywki tej grupy będą wielkim meczem Ameryka Południowa kontra Polska. Trudno powiedzieć, by szczęście nam dopisało. Argentyna i Brazylia, to przecież najpoważniejsi faworyci tegorocznych mistrzostw, a Peru jest jedną z większych rewelacji.

DRUŻYNY południowoamerykańskie zawsze słynęły ze znakomitej techniki, a zwłaszcza Brazylijczycy — trzykrotni mistrzowie świata. Zespół Brazylii ma wiele wybitnych indywidualności. Mistrzostwo techniczne piłkarze Brazylii popar li świetnym przygotowaniem fizycznym. Jest to zasługą trenera Coutinho. W ich taktyce można od naleźć wiele elementów szkoły europejskiej. Wprawdzie w eliminacjach nie zademonstrowali najwyższej formy i trener Coutinho został ostro zaatakowany przez prasę, to jednak z szansami Brazylijczyków należy liczyć się poważnie.

ARGENTYNA — gospodarz mistrzostw świata, drużyna o wielkich ambicjach. Trener Menotti ciągle powtarza, że mimo niepowodzenia w meczu z Włochami, jego zawodnicy walczyć będą o złoty medal. Argentyńczycy są świetnie wyszkoleni technicznie i wiele przejęli ze szkoły europejskiej.

PERU jest niewątpliwie najsłabszym z trzech zespołów Południowej Ameryki, które awansowały do drugiej rundy.

POLSKA pokonała przed czterema laty podczas mistrzostw świata w RFN zespoły Argentyny i Brazylii. Polską drużynę czeka tym trudniejsze zadanie, że sympatia widowni będzie zawsze po stronie zespołów południowoamerykańskich. Argentyńscy „hincas" — jak nazywają tu kibiców — potrafią swym ogłuszającym dopingiem poderwać drużynę do walki nawet w najtrudniejszych momentach. Nie przyzwyczajonych do tego zawodników europejskich zawsze to szokuje. Wrzask na meczu jest taki, że trudno porównać go z jakimkolwiek stadionem europejskim. Zresztą piłkarze Europy zawsze czuli się nie najlepiej na stadionach Ameryki Południowej, na których trybuny oddzielone są od boiska wysoką siatką i betonową fosą.

ZESPÓŁ polski odbył wczoraj dwa treningi — przed południem były to zajęcia taktyczne i tzw. zabawa z piłką, a po południu krótki trening na stadionie.

Trener Gmoch tym razem ustalił 18, która przygotowywać się będzie do spotkania. Wiadomo, że w meczu przeciwko Argentynie nie wystąpią: Kostrzewa, Justek, Wójcicki i Iwan. W ten sposób trener chce mieć szanse dokonania wyboru zawodników do ostatniej chwili. Kłopoty ze zdrowiem ma jedynie lekko przeziębiony Lato.

„Trudno powiedzieć, aby szczęście nam dopisało — mówi trener Gmoch. Czyż można było przypuszczać, że znajdziemy się w jednej grupie z Argentyną i Brazylią — faworytami turnieju. Na temat naszych przeciwników południowoamerykańskich, ich stylu gry, taktyki wiemy sporo. Wiele nam dało zeszłoroczne tournee, podczas którego mieliśmy okazję spotkać się z tymi drużynami.

MOIM zdaniem najważniejszym elementem w meczach drugiej rundy będzie odporność psychiczna zawodników. A jeśli w spotkaniach z zespołami Południowej Ameryki, znanymi z gorących temperamentów, nasi piłkarze zachowają spokój i konsekwentnie będą realizować założenia taktyczne, znajdziemy się w finale".

BEZ SŁÓW

Piłka ręczna

Łącznościowiec robi postępy

W SZCZECINIE piłka ręczna kojarzy nam się zwykle z Pogonią, która ma dwa zespoły uczestniczące w rozgrywkach lig państwowych. Na nich też koncentruje się uwaga sympatyków tej dyscypliny sportu. W cieniu ligowej rywalizacji drużyn morskiego klubu toczą się mistrzostwa lokalnych klas rozgrywkowych, w których ponad innych wyrósł ostatnio szczeciński Łącznościowiec. Zasłynął on z doskonałej pracy z młodzieżą. Jej efektem jest wywalczenie tytułów mistrza okręgu w kategoriach juniorek młodszych i starszych oraz młodziczek młodszych i starszych w rozgrywkach prowadzonych na boiskach otwartych. Ponadto piłkarki Łącznościowca uzyskały tytuły halowych mistrzyń okręgu w kategorii juniorek młodszych i młodziczek. Zdobyły więc w sumie 6 tytułów mistrzowskich, deklasując tym samym wszystkie inne kluby parające się pracą z młodymi piłkarzami ręcznymi.

Ostatnio Łącznościowiec sięgnął w kategorii juniorek młodszych po tytuł wicemistrzyń Polski. Jest to największe osiągnięcie drużyny pocztowców w ostatnim czasie. Przy okazji warto wspomnieć iż kilkanaście lat temu klub ten posiadał drużynę I-ligową.

NA wicemistrzostwo kraju zapracowało 15 dziewcząt: Danuta Czepułkowska, Beata Olszewska, Wiesława Szechter, Danuta Strońska, Danuta Pośpieszyńska, Elżbieta Mordzel, Bożena Kamińska, Mirella Mierzejewska, Anna Górska, Halina Sokołowska, Jolanta Szłuńska, Ewa Włodarczyk, Dorota Bielecka, Kamila Karbowińska, Barbara Kuźmińska. Trenerem drużyny jest Bernard Więzowski.

Praca z młodzieżą prowadzona jest w Łącznościowcu szerokim frontem. Aktualnie klub posiada 8 zespołów szkolonych przez 4 trenerów: Bernarda Więzowskiego, Annę Maciejewską, Waldemara Bończyka i Ryszarda Grabarka. W drużynach tych gra 120 dziewcząt, głównie ze szkół podstawowych nr nr 4, 10, 36, 41, 50 i 61 oraz szkół ponadpodstawowych: LO-2, Zespołu Szkół Gospodarczych oraz Zespołów Szkół Ekonomicznych nr 1 i nr 3, z którymi Łącznościowiec nawiązał aktywną współpracę.

ZESPOŁOWE sukcesy piłkarek pocztowego klubu, a także indywidualne wyróżnienia niektórych zawodniczek: Bożeny Kamińskiej, będącej w kadrze narodowej juniorek, przygotowujących się do MŚ oraz Danuty Strońskiej, powołanej do kadry juniorek młodszych — są dowodem stałego wzrostu sportowego poziomu dziewcząt uprawiających piłkę ręczną w Łącznościowcu. Ambicją działaczy klubu m. in. aktywnie pomagających sekcji wiceprezesów: Witolda Dzietczyka i Bronisława Retzlaffa, trenerów i zawodniczek jest rozpoczęcie w przyszłym roku występów w lidze międzywojewódzkiej i uzyskanie (w perspektywie) awansu do II ligi. Marzy im się także własne boisko, którego klub niestety dotąd nie posiada.

W Łącznościowcu stworzono silne podstawy pod dalszy rozwój piłki ręcznej. Liczymy, że praca ta przynosić będzie coraz wyższe efekty. (jg)

98 załóg z pięciu okręgów

III eliminacja TMMP

W STRUGACH deszczu i przy porywistym wietrze odbyła się w ubiegłą sobotę 10.VI. w Kamieniu Pomorskim III eliminacja Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski w kategorii samochodów i motocykli. Na starcie stanęło 98 załóg z pięciu okręgów. W kategorii samochodów indywidualnie zwyciężyła załoga w składzie W. Donten i L. Klawe z AMK Bydgoszcz a w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajął AMK Bydgoszcz przed AMK przy Pałacu Młodzieży w Warszawie i KM „Marten" również z Warszawy. W kategorii motocykli bezkonkurencyjni byli zawodnicy reprezentujący okręg łódzki. Indywidualnie zwyciężyła załoga w składzie Z. Taborowski i G. Szkudlarek ze Startu Pabianice. Zespołowo najlepszymi okazali się zawodnicy z Polskiego Towarzystwa Cyklistów z Pabianic przed Startem Pabianice i Skogarem Łódź. W klasyfikacji okręgowej zwyciężyła ekipa warszawska.

Organizatorem szczecińskiej eliminacji byli działacze z Komisji Turystyki Automobilklubu Szczecińskiego, którzy sprawnie przeprowadzili tę interesującą imprezę. (dk)

Wyścig kolarski w Nowym Czarnowie

W NIEDZIELĘ 18 bm. o godz. 10 na trasie okrężnej wokół Państwowego Sanatorium Neuropsychiatrii Dziecięcej w Nowym Czarnowie odbędzie się wyścig kolarski w ramach II serii ligi szosowej „O Puchar WFS w Szczecinie". Organizatorem jest LKS „Piast" przy KPGR Gardno. Wyścig odbędzie się w czterech kategoriach wiekowych.

TEATRY

POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Farsa mrocznych" g. 18; MUZYCZNY — „Słodka Irma" g. 19 (premiera).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Odrażający brudni, źli" g. 15.30, 18, 20.15 — wł., l. 18; czwartek: g. 9, 11, 13.15, 15.30, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) — „Inny mężczyzna, inna szansa" g. 9.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-USA, l. 15 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Rycerz i los" g. 16 — radz., panoram., l. 12; „Caddie" g. 18, 20 — austr., l. 15 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Terror Mechagodzilli" g. 9.30 — jap., panoram.; „Mistrz rewolweru" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 — panoram. (środa i czwartek); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Tygrysiątko" g. 15.30 — bułg.; „Cenny łup" g. 17.30, 19.45 — fr., l. 15 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-62) — „Myszka i mucha" g. 10, 17; „Pojedynek potworów" g. 11, 13, 15 — jap.; „Zawiłości uczuć" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Policjanci" g. 22 — USA, l. 18 (środa i czwartek); DRUŻBA (tel. 336-65) — „Jeremiah Johnson" g. 15.30 — USA, l. 15 — panoram.; HETMAN (Pomorzany) — „Skrzydełko czy nóżka" g. 17, 19 — fr.; DERBY — „Chinatown" g. 21.45 — USA, l. 18; OGRODOWE — „Kochaj albo rzuć" g. 22 — pol.; ZAMEK — „Maratończyk" g. 18 — USA, l. 18; PROMIEŃ — „Torba inkasenta" g. 16, 18, 20 — radz. — panoram., l. 12; MARS — „Drapieżca" g. 17, 19.15 — fr., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Śmierć z komputera" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 15; MEWA (Żelechowo) — „Gorące polowanie" g. 19 — jap., panoram., l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Joe Kidd" g. 18 — USA, l. 15, panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Superekspres w niebezpieczeństwie" g. 16.30 — jap., panoram. l. 15; BAJKA (Police) — „Port lotniczy 77" g. 17, 19 — USA, l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Pocałunki z Hongkongu" g. 16 — fr., l. 12; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Niewierna żona" — fr., l. 16; GRYF (Gryfino) — „Serpico" — wł.-USA, l. 16; FREGATA (Kamień Pomorski) — „Taksówkarz" — USA, l. 16; „Złoto dla zuchwałych" — jug., panoram.; RYBAK (Świnoujście) — „Nie zaznasz spokoju" — pol., l. 18; „Terror Mechagodzilli" — jap. — panoram.; SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" — USA, l. 15; „Trędowata" — pol., l. 12; „Ordynat Michorowski" — pol., l. 12; DAR (Stargard) — „Wyspy na Golf stromie" — USA, l. 12 — panoram.; INA (Stargard) — „Kot o dziewięciu ogonach" — wł., panoram., l. 18; WISŁA (Goleniów) — „Najdłuższa droga" — jug., l. 15; „Gang Olsena wpada w szał" — duński, l. 12.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Z dziejów monety i rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Greckoiliryjskie skarby z Jugosławii g. 9—15; PLAC RZEPICHY — Stary Ratusz — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP: Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Piotra Skargi; CHIR. — II Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16A (dod. odtrutki i tlen) — tel 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 485-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; DĄBIE, GRYFIŃSKA 13 — tel. 612-008.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 446-46 — g. 7—21;
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;
RUCH STATKÓW — tel. 918;
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-16 — g. 8—19.
TOW. PLANOWANIA RODZINY — tel. 469-37 — g. 17—19.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

18 Melodie z miast (kol.). 15.30 Reportaż „Książę Wisły" (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci — zestaw filmów animowanych (kolor). 17 Losowanie Małego Lotka. 17.15 Teleturniej „Kółko i krzyżyk" (kolor). 17.30 Dobranoc, dziennik (kol.). 18.35 Studio Mundial — RFN—Włochy. 20.40 „Telefon towarzyski" — film USA 22.15 Dziennik. 22.40 Studio Mundial: Brazylia—Peru, Austria—Holandia. 0.15 Bezpośrednia transmisja z meczu Polska—Argentyna.

PROGRAM II

15.30 Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców 16.00 „Diabelskie sztuczki Pani Venus" 17.30 Program lokalny. 17.50 Dobranoc. 18.00 Dziennik. 18.35 Kino Letnie — „Kryptonim Nektar". 20.05 Mam pomysł. 20.35 Nie tylko o filmie. 21.05 24 godziny. 21.15 Wojskowy program filmowy: „Wynalazca w mundurze". 21.30 Klub Jazzowy Studia Gama.

CZWARTEK

6 i 6.30 RTSS i TTR. 9.30 Studio Mundial 78 (kol.). 12.45 i 13.25 RTSS. 15 Melodie — utwory na harfe i gitarę (kol.). 15.35 Poligon. 16 Dziennik (kol.). 17.30 Studio Mundial 78. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film fr. „Maigret w Holandii" (kol.). 22.15 Pegaz (kolor). 23 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.55 **Dzień grecki w TVP.** 16 Śpiewa Kfotas Koralis (kol.). 16.15 Nasz wspólny znajomy — Kazimierz Górski. 16.40 „Rajd Akropolis". 17 Nestani — festyn ludowy (kol.). 17.30 Film gr. „Kontrakt z Anną" (kol.). 19 Kronika. 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Przemówienie greckiego ministra kultury. 20.35 Rep. filmowy „Cacalić piękno i natura" (kol.). 21.05 Film dokum. „Kreta" (kol.). 21.35 Śpiewa Anna Visi (kol.). 22.00 „24 godziny".

PROGRAM BERLIŃSKI

16.30 Film węg. „Orkiestra wojskowa". 18 Wiadomości. 18.05 Zawody la. z Berlina. 18.30 Transmisja meczu piłkarskiego w grupie A. 19.30 Pozdrowienia TV dziecięcej, kronika, prognoza pogody. 21 „Robotnicy sezonowi". 21.30 Mundial 78. 22.30 Kronika. 23.35 Zachować od zapomnienia. 23.55 Wiadomości. 0.00 Mundial 78.

RADIO

PROGRAM I

14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 18.15 Mundial 78. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Pół wieku polskiej piosenki. 18.40 Mundial — 78 — transmisja meczu Austria—Holandia i RFN—Włochy. 22.23 Mozaika melodii. 22.40 Mundial — 78 druga połowa meczu Brazylia—Peru. 23.35 Muzyka rozrywkowa. 0.06 Mundial — 78 — mecz Polska—Argentyna. 2.05 Wiadomości.

PROGRAM II

14.30 Studio Słonecznik. 14.50 Muzyka Rameau. 15.30 Radioferie. 16.10 Gitara Segovii. 16.40 Ludwig van Beethoven — I Sonata D-dur. 17.00 Z aktorskiego śpiewnika. 17.20 Teatr PR „Cztery pory roku". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Świat i my. 19.00 Odtworzenie fragmentów koncertu Orkiestry Filharmonii Bałtyckiej pd. Zanko Delibozowa. 19.40 Informacje, rady, propozycje. 19.50 Len — roślina opłacalna. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Wybitne kreacje Królewskiej Opery „Covent Garden". 21.40 Śpiewa Dorothy Dorow. 22.00 Zwierzenia wieczorne. 22.15 Szkic do portretu. 22.30 Magazyn Studencki. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 W roli głównej Leonard Kaczmarowski. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Herbatka przy samowarze. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Przeminęło z wiatrem". 19.35 Opera tygodnia — „Joanna d'Arc". 19.50 „Bajka o Nowym Jorku". 20.00 Zgryz — magazyn. 20.11 Godzina humoru francuskiego 21.00 Ludwiga Beethovena opera 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Radziwiłłowicz. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.15 Tu Studio Stereo — ogólnopolskie. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 Kwadrans poetycki. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka praktyce. 16.40 PAW. 17.00 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Zapomniane kultury. 19.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Recital pianisty angielskiego. 20.30 Dźwiękowe wtajemniczenia. 20.50 D.c. koncertu. 22.00 Muzyka baroku 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Franz Schubert — Pieśń.

KOMBINAT BUDOWNICTWA

OGÓLNEGO Nr 1

Szczecin,
al. Boh. Warszawy 34/35

w porozumieniu

z Wydziałem Zatrudnienia przy Urzędzie Miejskim w Szczecinie

organizuje kursy w specjalnościach:

- MALARZ-TAPECIARZ
- OPERATOR SPRZĘTU ŚREDNIEGO
- ELEKTROMONTER

Kursy przeznaczone są dla kobiet i mężczyzn w wieku powyżej 18 lat.

Informacji szczegółowych w zakresie szkolenia udziela sekcja szkolenia zawodowego KBO nr 1 — pok. 206, tel. 890-21, wew. 244, 184.

2013-K

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1 SZB
w Szczecinie
przy ul. Chmielewskiego 19
(kod 70-028)

OGŁASZA ZAPISY DO KLAS I ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w następujących zawodach:

	okres nauki
MURARZ	2 lata
BETONIARZ-ZBROJARZ	2 lata
MALARZ BUDOWLANY	2 lata
MONTER WEWN. INSTALACJI BUDOWLANYCH	2 lata
ELEKTROMONTER	3 lata
MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH	3 lata
MECHANIK-KIEROWCA	3 lata

Dla zamiejscowych szkoła prowadzi internat.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w Technikum Budowlanym dla Pracujących, które mieści się w tym samym budynku i pod tym samym kierownictwem.

Do podania, w którym trzeba wymienić wybrany zawód dołączyć: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, a do czasu jego otrzymania, zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy ósmej, 4 fotografie.

Informacji szczegółowych udziela sekretariat szkoły w godz. 8—15, tel. 82-15-31.

602-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Szczecinie

informuje,

że z uwagi na konieczność

PRZEPROWADZENIA REMONTÓW

miejskiej sieci ciepłowniczej i źródeł energetycznych

nastąpi

PRZERWA W DOSTAWIE

CIEPŁEJ WODY

DLA CAŁEGO MIASTA

od dnia 25 lipca br. do 15 sierpnia br.

Jednocześnie informuje się zainteresowanych inwestorów i wykonawców, że wcinki jak i wszelkiego rodzaju przyłącza do miejskiej sieci ciepłowniczej mogą być wykonywane w tym okresie.

2248-K

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 23 czerwca 1978 r. o godz. 11, w Akademii Rolniczej w Szczecinie (ul. Słowackiego 17, sala 151) odbędzie się obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. **Barbary Romek,** nt. „WPŁYW RÓŻNYCH FORM NAWOŻENIA NA NIEKTÓRE ELEMENTY GOSPODARKI WODNEJ I ŻYZNOŚCI GLEBY LEKKIEJ (6 Bw pgl: ps: pl) oraz PLONOWANIE ROŚLIN W OGNIWIE ZMIANOWANIA" (do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Rolniczej w Szczecinie, ul. Janosika 8). **Promotor — prof. dr hab. Stanisław Laskowski.** 2249-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krawcowe
oraz roznosicieli mleka
zatrudni natychmiast „Społem" WSS Oddział w Szczecinie.

Zgłoszenia: Szczecin, al. Jedności Narodowej 23 wejście z ul. Niedziałkowskiego, w godzinach od 7—15, tel. 22-27-16. 2206-K

PRACA

PRZYJMĘ uczniów do zawodu lakiernika samochodowego. Szczecin-Krzekowo, Szeroka 49. 9786-G

POTRZEBNY uczeń do zakładu krawieckiego — tel. 369-76. 8358-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Małkowskiego 20/10. 9815-G

NIERUCHOMOŚCI

ŚWIERADÓW ZDRÓJ — 6-pokojową dochodową willę przy wyciągu narciarskim — sprzedam instytucji lub osobie prywatnej. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9845.

KOŁO pod Koninem — dom jednorodzinny, ogród, garaż, telefon, wygody, w centrum miasta — sprzedam. Łuczak, Koło, ul. Wschodnia 8, tel. 106-40. 9765-G

KUPNO

SUZUKI RV-90 — kupię. Gdańsk, telefon 41-15-23. 2237-K

KSIĄŻKI sensacyjne z serii Kluczyka, Jamnika, Labiryntu itp. — kupię. Szczecin, tel. 22-55-57. 9831-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 351-06. 7145-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 22-38-32. 9132-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 22-72-60. 8444-G

POGOTOWIE telewizyjne. Dydo, tel. 22-84-82. 8250-G

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Chłód, telefon 320-145. 7489-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 22-60-09. 9467-G

ANTENY instaluję, tel. 37-166. 9716-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów, podłóg, tel. 82-35-48. 8233-G

NAPRAWA instalacji radioodbiorników samochodowych, przestrajanie UKF. Dąbie, Chorwacka 23. 9898-G

GARAŻ na ul. Komuny Paryskiej do wynajęcia. Tel. 22-64-47. 9772-G

W NOCY z 29 na 30 maja zostawiono w restauracji „Kaskada" dyplomatkę brązową z dokumentami na nazwisko Marek Lachowicz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot ewentualnie o wiadomość: tel. 759-37, od 7—13. 10230-G

ODDZIAŁ Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek w Szczecinie organizuje kursy pisania na maszynie i sekretariackie. Zapisy i informacje — Szczecin, Obrońców Stalingradu 17, tel. 343-12. 2200-G

SPRZEDAŻ

FIATA 132 — 1800 GLS, stan idealny — sprzedam. Dzwonić, telefon 474-62. 9822-G

DO Volkswagena 1500 S limuzyny sprzedam nadwozie do remontu, fotele części. tel. 82-35-67. 9796-G

SYRENĘ 105 (1974 r.) — przebieg 35 000 km. pilnie, tanio sprzedam — Tel. 22-33-10. 9788-G

JAWĘ 250 — tanio sprzedam. Dąbie, ul. Oficerska 8. 9783-G

MOTOCYKL Gazela — sprzedam. Tel. 765-44, do 15. 9841-G

MZ-250 z częściami — sprzedam, zamienię na motorower Jawę. Szczecin, Łowicka 4/3. 9836-G

KOMPLET wypoczynkowy i stół sprzedam. Tel. 23-35-09, po 17. 9834-G

KOMPLET mebli goleniowskich (niskie) — sprzedam. Tel. 399-63, po godz. 16. 9843-G

KREDENS z pomocnikiem, antyki, okna, drzwi, używane — sprzedam. Tel. 22-50-05. 9808-G

MAGNETOFON stereofoniczny typu 2405-S, na gwarancji — sprzedam. Tel. 741-61. 9817-G

APARAT Zenit TTL, zegarek elektroniczny — sprzedam. Tel. 397-35. 9807-G

ELIZABETH Hi-Fi, na gwarancji — sprzedam. Tel. 764-72. 9789-G

JACHT kilowy, 32 m kw. żagla — sprzedam. Ul. Dzierżoną 1. 9831-G

SPACERÓWKĘ z budką sprzedam. Bazarowa 5/12. 9778-G

WÓZEK głęboki, czeski — sprzedam. Telefon 820-455. 9760-G

RÓŻNE przedmioty dziecięce — sprzedam. Tel. 23-09-40, po 16. 9790-G

NOWY dywan 2,5×3,5 (z Pewexu) — sprzedam. Witkiewicza 37/46 9805-G

OWCZARKA podhalańskiego czteromiesięcznego — sprzedam. — Tel. 22-70-59. 9837-G

MAŁEGO owczarka niemieckiego — sprzedam. Małkowskiego 20/10. 9814-G

BOKSERA (sukę 11-miesięczną) sprzedam. Podjuchy, ul. Floriana Szarego 1B/2. 9791-G

LOKALE

M-3 Stargard Szczeciński (Osiedle Zachód), zasiedlenie lipiec 1978 r., zamienię na podobne Szczecin. Warunki do uzgodnienia. Tel. 78-515. 9085-G

LUBLIN — M-3 spółdzielcze, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Szczecin, tel. 727-58. 9768-G

WŁASNOŚCIOWE M-2 Gdańsk-Przymorze, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9770.

2 POKOJE, I p., kuchnia, łazienka, korytarz, wspólne, śródmieście, zamienię na 4 lub 3 duże pokoje do I p., śródmieście. Warunki do uzgodnienia. Tel. 704-69 9801-G

M-2 własnościowe, zamienię na większe, kwaterunkowe, chętnie w domku przeznaczonym do sprzedaży. Tel. 719-79. 9803-G

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju na rok. Tel. 765-28. 9810-G

MIESZKANIE trzypokojowe, własnościowe, garaż, telefon, c. o., wygody — sprzedam. Tel. 37-331, do godz. 15 — Solarek. 9812-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9830.

MIESZKANIE 4-pokojowe, kuchnia, łazienka, piece, II piętro, blisko Jasnych Błoni, zamienię na dwa samodzielne mieszkania 2-pokojowe — względnie drugie mieszkanie 1-pokojowe. Szymanowskiego 7/5, od godz. 16—18. 9844-G

ZGUBY

9.06. zaginął w trakcie leczenia w okolicy ulic: Jagiellońskiej, Wojska Polskiego — czarny ratierek. Wiadomość: Wojska Polskiego 48/6. 10335-G

---

2 czerwca 1978 r. zmarł

Jan Joachim Pagacz

emerytowany pracownik Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Szczecinie.
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE ZMARŁEGO

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna oraz koleżanki i koledzy.

---

6 czerwca 1978 r. zmarła nasza pracownica

Barbara Wojsiat

długoletnia pracownica handlu szczecińskiego.

Wyrazy ubolewania i współczucia RODZINIE ZMARŁEJ

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z WPHW.

Wszystkim, którzy okazali pomoc w bolesnych dla nas chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze Zmarłej

Stefanii Kolendo

serdeczne podziękowania

składa

RODZINA.

ZAKŁADY PIWOWARSKIE

w Szczecinie

ZATRUDNIĄ

KOBIETY I MĘŻCZYZN

w wieku od 18—45 lat,

wymagane wykształcenie minimum podstawowe

w celu przyuczenia do zawodu:

- aparatowego rozlewu pepsi-coli na nowej linii produkcyjnej
- aparatowego rozlewu piwa do butelek
- aparatowego rozlewu piwa do beczek
- filtrowego piwa

Zamiejscowym samotnym zapewniamy zakwaterowanie.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych — ul. Chmielewskiego 16, tel. 861-021, wew. 22.

1855-K

„Mundial-78" Dyżurne Pogotowie Telewizyjne WPHW w Szczecinie

Zgłoszenia przyjmuje od godz. 8—17 Zakład Usługowy napraw telewizorów do odbioru programów czarno-białych i kolorowych ul. WIELKA 25 — tel. 35-955 lub 35-696. Ekspresowe naprawy wykonujemy w ciągu 4 godzin.

2075-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-9

W Teatrze Letnim

Powrót „Janosika"

PRZED trzema laty, w roku 1975, Teatr Polski wystawił sztukę Ernesta Brylla „Na szkle malowane", z muzyką Katarzyny Gärtner, w reżyserii Jana Skotnickiego i scenografii Adama Kiliana. „Janosik" cieszył się wielkim powodzeniem u publiczności, grany był także poza macierzystą sceną (m. in. w amfiteatrze świnoujskim).

Obecnie Teatr Polski wznawia tę sztukę, przygotowując jej 96 już spektakl (w nieco zmienionej obsadzie). Odbędzie się on 1 lipca w naszym Teatrze Letnim. W widowisku weźmie także udział Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej. Będzie to przedstawienie na pewno warte obejrzenia i usłyszenia. (jf)

OTO jedna ze scen „Janosika".

Fot.: Stefan Pleśniarowicz

Notatnik szczeciński

◇ DK „HETMAN" zaprasza wszystkie dzieci z SM „Kolejarz" na organizowane dla nich w ramach akcji „Lato 78" imprezy i zabawy: w czwartek o godz. 10 przed Domem Kultury odbędzie się pokaz kundelka, a o godz. 12 — konkurs rysunkowy pn. „Kredą na asfalcie". W piątek o godz. 13 w hallu DK — dzień hobbysty — wszyscy młodzi zbieracze zaprezentować mogą swoje kolekcje. W sobotę zaś o godz. 15 na osiedlu Ustronie otworzy swe stoiska wesoły kiermasz zabaw.

◇ KLUB Fantastyki przy SCK „Kontrasty" (ul. Wawrzyniaka 7a) organizuje jutro o godz. 18 giełdę książek SF i popularnonaukowych. Zgłoszenia książek do udziału w giełdzie 15 bm. od godz. 17.30 w sali kinowej „Kontrasty".

Kronika wypadków

WCZORAJ późnym wieczorem jakiś chuligan rzucił cegłą w szybę kawiarni „Marago" przy ul. Niemcewicza. Cegła ugodziła w głowę kierowniczkę kawiarni, a odłamki szkła poraniły sprzątaczkę. Obie kobiety opatrzył lekarz pogotowia. Ustaleniem sprawcy chuligaństwa zajęła się milicja.

KRÓTKO po godz. 15 na ul. Łokietka wyskoczył po pijanemu oknem z I piętra 42-letni Franciszek K. Pierwszej pomocy udzielono mężczyźnie w ambulatorium pogotowia, skąd został skierowany do szpitala na Golęcinie.

NA PRZEJŚCIU dla pieszych przy pl. Lenina samochód „Nysa" nr rej. MX 1916 potrącił kobietę. Ranną odwieziono do szpitala. Kierowcy, Ireneuszowi P. milicja drogowa zatrzymała prawo jazdy. Za spowodowanie wypadku stanie on przed kolegium O godz. 22.35 na ul. Więckowskiego, duży „Fiat" nr rej. MS 9806 potrącił przechodnia. Kierowca odjechał z miejsca wypadku. Sprawą zajęła się milicja.

Niedaleko miejscowości Białuń gm. Stara Dąbrowa, motocyklista Stanisław K., mieszkaniec Maszewa, w czasie pokonywania z dużą szybkością zakrętu wpadł na pobocze i wywrócił się. Pasażerka, 25-letnia Alina B. z Chlebówka doznała ciężkich obrażeń i zmarła w karetce pogotowia, w drodze do szpitala. Milicja ustaliła iż Stanisław K. był pod wpływem alkoholu. Po kuracji szpitalnej motocyklista stanie przed sądem za spowodowanie śmiertelnego wypadku. (ap)

Na razie nie brakuje...

Problem wody w kranach

PODCZAS fali upałów, jakie nawiedziły Szczecin pod koniec maja i w pierwszej dekadzie czerwca, znacznie wzrosło zużycie wody. Pełną parą pracował rurociąg tłoczący wodę z Miedwia oraz trzeba było dodatkowo uruchomić ujęcie na Pomorzanach. Wody nie zabrakło i nie musiano ograniczać jej spożycia, tak jak to np. nastąpiło w innych miastach.

PRAWDZIWY „szczyt" odnotowano 31 maja, gdy szczecinianie zużyli 198 tys. m sześc. wody na dobę. Jest to nienotowany do tej pory w kronikach miasta **rekord**, gdyż największe dotychczasowe zużycie utrzymywało się na poziomie 172 tys. m sześc. Zdaniem dyrekcji Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, ten rekord nie utrzyma się długo. Jeśli pogoda dopisze, należy się liczyć z tym, że miastu potrzebne będzie 215—220 tys. m sześc. wody na dobę.

Do takich dostaw RPWiK jest dobrze przygotowane. Działają bowiem zgodnie z planem wszystkie ujęcia. Część z nich utrzymywana jest w ruchu tylko po to, by w każdej chwili mogły uzupełniać niedobory. Nie w pełni wykorzystywane są także moce przepompowni na Pomorzanach. Może ona w każdej chwili dostarczyć znacznie więcej wody niż dotychczas.

TRWAJĄ także prace poszukiwawcze nowych ujęć w rejonie Mścięcina (co prawda ekspertyzy geologiczne tamtych terenów są bardzo sprzeczne i trudno dziś dokładnie określić przyszłą wydajność). Na wszelki jednak wypadek w pobliżu nowych odwiertów umieszczono aparaturę z unieruchomionej przepompowni i — jeśli zajdzie potrzeba — studnie artezyjskie z Mścięcina zasilą jeszcze w tym miesiącu miejską sieć wodociągową.

Mimo tych działań w pewnych rejonach miasta daje się zaobserwować — zwłaszcza w okresie upałów — **znaczny spadek ciśnienia i wodę do tych dzielnic trzeba dostarczać przy pomocy beczkowozów.** Mowa tu przede wszystkim o **Skolwinie**, części **Gumieniec** oraz **Zydowcach.** Trudności te jednak nie są wywołane brakiem wody (choć nadmierny jej pobór przez działkowiczów osłabia ciśnienie), lecz faktem, że podziemna sieć wodociągowa jest tu zbyt mała, by szybko i sprawnie przetłoczyć potrzebne ilości.

Choć sytuacja jest obecnie — w zasadzie — zadowalająca, choć już dziś można przewidzieć, że pełna moc zainstalowanych urządzeń zaspokoi nasze przyszłoroczne potrzeby, sen z powiek pracowników RPWiK spędza **obawa o los drugiej nitki magistrali miedwiańskiej.** Tereny wodonośne w bezpośrednim sąsiedztwie Szczecina zostały bowiem w zasadzie rozpoznane. Nie można z nich — bez szkód dla środowiska naturalnego — czerpać więcej wody niż czyni się to w chwili obecnej. Możliwości przesyłowe magistrali miedwiańskiej zostały ściśle określone. Co prawda z tego źródła można by pobrać dwukrotnie więcej wody do czego przystosowane są urządzenia czerpiące, lecz nie można jej przesłać do Szczecina.

W TYCH warunkach coraz pilniejsza staje się potrzeba podjęcia decyzji o budowie drugiej stacji uzdatniającej i bliższej nitki rurociągu. Szczecin bowiem rozrasta się coraz bardziej i z każdym rokiem zwiększa się zużycie wody. Do przyszłych potrzeb trzeba się przygotowywać już dziś. Już dziś należy myśleć o tym, że za 2—3 lata możemy w okresie upałów ponownie odczuwać perturbacje w zaopatrzeniu w wodę. (ten)

Zmiana trasy autobusu 102

Z DNIEM 15 bm. do 31 grudnia br. ulegnie częściowej zmianie trasa linii autobusowej nr 102. Autobusy tej linii kursować będą od Polic (Rynek) do Polic (Osiedle) przez ul. Boh. Stalingradu, Mazurską i Krasickiego w obu kierunkach, z pominięciem ul. Siedleckiej, na której prowadzone są roboty drogowe.

Nowy gospodarz 3 zakładów dziewiarskich

SPÓŁDZIELNIA „Uniwersum" otrzymała trzy zakłady dziewiarskie przy al. Mariana Buczka, pl. Orła Białego i ul. Barnima. Dotychczas te punkty usługowe podlegały „Progalowi". Obecnie mamy więc trzech gestorów usług dziewiarskich: „Uniwersum", „Inotex" i „Trykot". Miejmy nadzieję, iż ta konkurencyjność wyjdzie tylko na dobre klientom. (wys)

6 czy 8 zł?

JEDNA z Czytelniczek zwróciła się do redakcji z pytaniem, jak to jest z cenami biletów autobusowych na trasie Trzebież — Police? Raz opłata wynosi tu 6, a raz 8 zł.

O informacje na ten temat zwróciliśmy się do dyrekcji PKS. Okazuje się, iż jeśli pasażer nabywa bilet w kiosku „Ruchu" — płaci 6 zł. Natomiast jeśli zapomni, lub nie zdąży go kupić wcześniej i zaopatruje się weń u kierowcy — płaci 8 zł. Dodatkowe 2 złote to opłata manipulacyjna. Szkoda tylko, że żaden z kierowców nie potrafił o tym poinformować pasażerów. (su)

Pierwsze owoce

PO długotrwałym braku owoców (kiedy mogliśmy nabyć tylko bardzo drogie i już niesmaczne jabłka) na szczeciński zielony rynek trafiły truskawki, czereśnie i agrest. Na licznych straganach można je już nabyć. Wielodniowe upały przyspieszyły dojrzewanie pierwszych tegorocznych owoców. Toteż znalazły się one w sprzedaży nie — jak przewidywano — w drugiej połowie czerwca, ale na jego początku. (su)

A PEDiM zapomniał...

OD 10 dni na ul. Energetyków wprowadzono nową organizację ruchu. Na odcinku od Mostu Długiego do ul. Floriana wydzielony został jeden (najbliższy chodnika) pas ruchu przeznaczony tylko dla pojazdów skręcających w prawo, a więc w nowo wytyczoną trasę wiodącą do portu. Oznakowanie takie umieszczono jednak tylko na jezdni, toteż niewielu kierowców stosuje się do namalowanych na asfalcie strzałek. Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów odpowiedzialne za oznakowanie Szczecina zapomniało bowiem o umieszczeniu odpowiedniej tablicy informacyjnej. Wymóg taki jest określony przepisami kodeksu drogowego. (t)

Kilka uwag w sprawie skrzyżowania na Pogodnie

Patrz i myśl!

MODERNIZACJA skrzyżowania ulic Mickiewicza, Poniatowskiego i Traugutta znacznie usprawniła ruch w tym rejonie. Z chwilą włączenia sygnalizacji świetlnej zaczęło tu jednak dochodzić do niebezpiecznych sytuacji. Piesi bowiem zapominają o sygnalizacji i wkraczają na jezdnię przy czerwonym świetle, zaś kierowcy nieprzepisowo skręcają w lewo.

PRZYZWYCZAJENIE przyzwyczajeniem, ale **trzeba pamiętać o nowej organizacji ruchu** na tym węźle komunikacyjnym. Przypominamy zatem, że podczas wyświetlania drugiej fazy **pojazdy znajdujące się na ul. Mickiewicza mogą skręcać w lewo, by wjechać wyłącznie w ul. Traugutta lub ul. Poniatowskiego.** Jak zauważyliśmy, wielu kierowców korzysta z lewoskrętów, by jechać ul. Mickiewicza, ale w przeciwnym kierunku. Może więc należy ustawić stosowny znak przed skrzyżowaniem?

Podczas drugiej fazy samochody na ul. Traugutta i Poniatowskiego mogą skręcać w prawo — w ul. Mickiewicza. Potrzebne są jednak zielone strzałki na sygnalizatorach.

W czasie wyświetlania tej fazy ruch pieszych odbywa się tylko przez pół ulicy Mickiewicza. Istnieje możliwość dojścia do przystanków tramwajowych. **Sygnalizatory pośrednie,** a zwłaszcza jeden — od strony budynku mieszkalnego vis a vis księgarni, **zostały ustawione trochę nieforumnie.** Są one z boku i płesj nie zawsze zwracają na nie uwagę. Widzą zielone światło po drugiej stronie jezdni i wchodzą na „zebry", choć dla tej połowy pali się czerwone. (jas)

Nie trzeba jeździć do śródmieścia

Delikatesy dla Dąbia

WCZORAJ w Dąbiu uruchomiono sklep delikatesowy przy ul. Anieli Krzywoń. Dotychczas w pomieszczeniach tych funkcjonował sklep ogólnospożywczy.

Nowo otwarta placówka prezentuje się okazale. I mimo, że nie jest duża, to jednak jej wystrój oraz oferowany asortyment są typowe dla jednostek spożywczych trudniących się sprzedażą wyrobów delikatesowych. Sklep ten działa na zasadach tradycyjnych. Posiada stoiska garmażeryjne, cukiernicze, monopolowe i nabiałowe. Jak na tak mały obiekt — ma duże zaplecze, pozwalające na zmagazynowanie sporych zapasów.

Ponadto wg ustaleń podjętych przez dyrekcję szczecińskiego Oddziału WSS „Społem" Delikatesy te czynne będą także i w niedzielę. W ten sposób ustaną definitywnie niedzielne wyjazdy mieszkańców tej dzielnicy do centrum miasta po zakupy.

Całość robót przeprowadziły ekipy specjalistów z Zakładu Remontowo-Budowlanego „Społem". Obecny podczas otwarcia tej dziewiątej już w naszym mieście placówki de likatesowej dyrektor oddziału WSS Bogdan Nowaczyk oznajmił przedstawicielowi redakcji, iż odpowiednie piony handlowe dołożą wszelkich starań, aby zapewnić jej stałe i pełne zaopatrzenie. (ajacz)

Komputer w transporcie handlowym

SWEGO CZASU informowaliśmy o pracach dyplomowych studentów Politechniki Szczecińskiej na temat konkretnych problemów dotyczących naszego miasta. Słuchacze Policealnego Studium Zawodowego w Zespole Szkół Ekonomicznych na kierunku programowanie elektroniczne maszyn cyfrowych podjęli się podobnego zadania, rozpracowując zagadnienie jak polepszyć funkcjonowanie transportu samochodowego w szczecińskim Przedsiębiorstwie Transportowym Handlu Wewnętrznego.

Bożena Kołodziejczyk, Maria Podgajna, Zbigniew Bilski i Marek Duda spędzili kilka miesięcy w PTHW. Dobrze zapoznali się z warunkami pracy i systemem rozliczeń samochodów. Okazało się, iż działowi ekonomicznemu przedsiębiorstwa bardzo dużo czasu zabiera sporządzenie zestawów analiz o eksploatacji taboru. Średnio obliczenia takie trwają bowiem pięć dni!

jazdu (ładowność, przygotowanie do jazdy, trasy). System obejmuje oczywiście wszystkie zakłady, filie i oddziały przedsiębiorstwa i może przygotować analizy obejmujące jeden dzień, tydzień, miesiąc bądź rok. Pełna informacja bardzo usprawnia organizację pracy.

Irena Lipińska — kierowniczka działu ekonomicznego PTHW mówi:

— Autorzy pracy dyplomowej sprawdzili praktycznie swój system. Wyniki komputerowe były zgodne z obliczeniami tradycyjnymi. Przy pomocy nowej metody można liczyć niezwykle szybko. Taki system informacyjny, gdzie jak na dłoni widać każdy dzień, tydzień i miesiąc pracy ułatwia premiowanie dobrych kierowców. Bo przecież wyłaniane niesolidnych pracowników, jeśli przy kierownicach zasiada naraz ponad 1000 osób — wcale nie jest proste. Teraz, gdy wdrożymy system, maszyna nie da się oszukać, bo jest tak zaprogramowana, iż błędnych informacji po prostu nie przyjmie...

Pozytywnie ustosunkował się do przedłożonego opracowania z-ca dyr. d/s ekonomicznych PTHW Zygfryd Chmielewski, twierdząc, iż system ten zdał egzamin i będzie miał zastosowanie w miejskim transporcie handlowym. Wypada też podkreślić, iż praca dyplomowa czwórki słuchaczy należy do pionierskich. Co więcej — już teraz myśli się o rozbudowaniu systemu w taki sposób, by objął on również rozliczanie paliwa

A jak się ta myśl narodziła? Otóż geneza jej sięga... dobrych stosunków szkoły z PTHW, które się nią opiekuje i udziela pomocy przy podejmowaniu wielu inicjatyw. Korzyści realne z wprowadzenia do PTHW automatycznego systemu obliczeń szacowane są w I tylko etapie na 2 miliony zł. Korzyścią zaś którą odczują wszyscy szczecinianie winny być terminowe dostawy towarów do sklepów. (wys)

Dyplom dla Szczecina

CZWÓRKA słuchaczy z Policealnego Studium Zawodowego im. Stanisława Staszica pod kierunkiem mgra Zygmunta Drążka udowodniła, iż przy zastosowaniu automatycznego systemu rozliczania kart — „operacje" można skrócić do kilku minut, a wraz z przygotowaniem druków trwa ona najwyżej dwa dni. W tym celu opracowano specjalny system dostosowany do maszyny cyfrowej, gdzie w oparciu o informacje z kart eksploatacyjnych (zapisane na taśmie magnetycznej) można otrzymać tabulogramy zawierające wszystkie dane o wykorzystaniu każdego po-